№ 257. Kraków 11 Listopada — Niedziela. Rok 1855.

Wychodzi w Krakowie
wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące

...miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 458.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 10 listopada.

Zdaje nam się, żeśmy wskazali właściwą cechę dyplomatycznych stósunków ostatnich czasów, mowiąc w artykule wstępnym wtorkowym, że misye zastąpiły miejsce not gabinetowych, niedość jak widać poufnych, skoro je niebawem po ich napisaniu, w tym lub owym dzienniku nieraz napotykać się zdarzało. Dzisiaj kancelarye dyplomatyczne stały się poniekąd zbytecznemi, wszystkie bowiem ważniejsze sprawy załatwiają się w cztery oczy, wśród rozmowy niehamowanéj względami na ścisłość wyrażeń, swobodniejszéj niż akt urzędowy, badającej okiem i tonem głosu i nawzajem dającéj się dobrowolnie półsłówkami badać, niewymagającéj spisywań jak to czynił sir Hamilton Seymour w pogadankach swoich z Cesarzem Mikołajem (albowiem był tylko posłem a nie wysłańcem specyalnym), a wreszcie wśród rozmowy która niewiąże stanowczo, bo *verba volant, scripta manent.* Z drugiéj znów strony, żywe słowo ma w sobie więcéj siły przekonywającéj niżeli najbardziéj wyrozumowany memoryał. Niedawno jeszcze temu tak dalece zaczęły się mnożyć po pismach publicznych noty i okólniki dyplomatyczne, iż zdawać się mogło, jakoby sprawy polityczne traktowano przed ogółem czytelników niby procesa prywatne, w obec których każdy dziennik poczytywał się za przysięgłego, który ma bez ogródki zdanie swoje wyrzec, a opinia publiczna zebrawszy te zdania, zliczywszy je, miała wedle większości obwieścić wyrok. Ostatniemi wszakże czasy rzecz się zupełnie zmieniła w tym względzie: zaczęto traktować sprawy przy drzwiach zamkniętych, niewpuszczają nawet stenografów, a publiczności zostawiono rozległe lecz jałowe pole domysłów i przypuszczeń. Zdarza się tylko przypadkiem, że jaki dziennikarz podsłucha jedno lub drugie słówko przez dziurkę od klucza, ależ z takich urywkowych słówek trudno sklecić całość, a wreszcie czyż można zawsze wierzyć podsłuchaczowi, ze powtórzy to co słyszał; może niedosłyszawszy gada tylko dla tego by uchodzić za wszystkowiedza.

Gazeta Krzyżowa gra właśnie rolę takiego wszystkowiedza pod względem misyj dwóch ministrów niemieckich do Paryża. Jeszcze pp. Pfordten i Beust niewrócili do domu, a ona podaje już relacyę najzupełniejszą z tego, jak się zachował minister saski; za ministrem zaś bawarskim ręczy, że słowo w słowo tak samo myśli jak ona. Posłuchajmy co pisze ten dziennik w numerze swoim z d. 8go b. m.

Z różnych stron starają się rozpowszechnić mniemanie, że podróże ministra saskiego p. Beusta i ministra bawarskiego p. Pfordten miały cele polityczne i zostawały w styczności ze zmianą stanowiska tych państw niemieckich do sprawy wschodniéj. Jużeśmy nadmienili, że dzienniki paryzkie życzyłyby sobie gorąco podobnego zwrotu ku Zachodowi, aleśmy temu bynajmniéj nie wierzyli. Jesteśmy dziś w możności donieść za rzecz pewną i niezawodną, że pomimo przeciwnych wręcz twierdzeń tych dzienników francuzkich, które zwykle zwią „natchnionemi," odwiedziny ministra saskiego barona Beusta w Paryżu nie mogą być wcale poczytywanemi za znak przyszłéj zmiany w polityce saskiéj lub którego innego z krajów niemieckich. Nie może nawet być mowy o jakowéj zmianie w osobistem zapatrywaniu się czcigodnego dyplomaty saskiego. Baron Beust od kilku już miesięcy miał zamiar zwiedzić wystawę paryzką, nie znamy okoliczności, które go spowodowały przedsięwziąść tę podróż tak późno; bądź-co-bądź nie miał on żadnéj misyi w Paryżu. Z porządku rzeczy wypadało, że się kazał przedstawić Cesarzowi Francuzów, a Ludwik Napoleon rozmawiał oczywiście o polityce z dyplomatą, którego świetnym przymiotom sami nawet jego przeciwnicy sprawiedliwość oddawać muszą. Z otwartością i prawością godną ministra niemieckiego, szlachetny baron wyłożył Cesarzowi Francuzów i jego ministrowi spraw zagranicznych hr. Walewskiemu, że polityka średnich państw niemieckich nie jest ani za Rosyą ani przeciw Francyi, ale jest polityką niemiecką, że następnie, silne tylko przeświadczenie, iż neutralność jedynie prawdziwym interesem jest Niemiec, powoduje Saksonię i inne kraje niemieckie do trzymania się jak najwytrwaléj polityki pruskiéj. Daléj zwracał minister saski uwagę Cesarza Francuzów na to, że polityki rządu pruskiego w zupełności zgodną jest z widokami ludu pruskiego, albowiem przy ostatnich wyborach ani jeden członek opozycyi nie powstawał w swoim programie na politykę zagraniczną rządu; a okoliczność ta skłonić musiała państwa niemieckie do tem ściślejszego związania się z Prusami. Nikt oczywiście nie może utrzymywać, iż ministrowi saskiemu w rzeczy saméj udało się przekonać Cesarza Francuzów; wszelako sposób prawy w jaki to uczynił baron Beust, nie pozostał zupełnie bez wpływu, a Cesarz okazywał się bardzo uprzejmym i przyjacielskim. Możemy wszelako zapewnić jak najwyraźniéj, że Minister król. saski nie dał rządowi francuzkiemu najmniejszego powodu do nadziei zbliżenia się państw niemieckich do polityki zachodniéj, a w obec złudzeń budzonych tak często przez ajentów francuzkich za granicą na tle odosobnionych i nic nieznaczących zdarzeń lub oznak, otwarte i jasne słowa barona Beusta muszą dobre przynieść owoce.— To zaś co z pewnością można twierdzić o dyplomacie saskim i saskiéj polityce, da się niezawodnie również powiedzieć i o rządzie bawarskim, który z tąż samą stanowczością w kwestyi wschodniéj podobnież się dotychczas zachowywał.

Naprzeciw tym tak wyraźnym zapewnieniom *Gazety Krzyżowéj* możnaby przytoczyć co przed kilka dniami powiedział o tych misyach dyplomatycznych inny wszystkowiedz, *Constitutionnel.* Wywołuje on cienie konferencyi bamberskiéj na to tylko, aby wykazać jéj nawrócenie przez pobyt pp. Pfordtena i Beusta w Paryżu; i tak mówi w téj mierze:

Baron Pfordten i baron Beust nie przybyli zwiedzić stolicę Francyi jako prywatni. Przedstawili urzędownie hołdy swoje Napoleonowi III. Cesarz kilka razy przyjmował ich z wielkiem odznaczeniem, a za każdym razem rozmawiał z nimi długo o widokach bezinteresownych i umiarkowanych uczuciach jakie rząd jego ożywiają. Obaj mieli częste narady z hr. Walewskim ministrem francuzkim spraw zagranicznych. Trudno przypuścić, aby konferencye te nie miały za cel szczególny sprawy wschodniéj i stanu Europy. W tem to niezawodnie leży charakterystyczne zjawisko zmiany od niedawna zaszłéj w usposobieniach Bawaryi i Saksonii, a trudno w tym znaczącym fakcie niedopatrzeć dowodu, iż oba te kraje oddalają się od Rosyi, żeby się ku Zachodowi zbliżyć. Jest to zresztą ogólna w téj chwili dążność wszystkich państw drugiego rzędu, skupiać się około Francyi we wszystkich celach pokoju, którego Europa pragnie. Dążność ta nie tylko objawia się obecnością w Paryżu ministrów spraw zagranicznych Saksonii i Bawaryi, którzy się znaleźli razem z hrabią Vilain XIV, ministrem belgijskim spraw zagranicznych. Wykazuje się ona również we wszystkich korespondencyach dyplomacyi francuzkiéj z różnemi gabinetami i drobnemi dworami składającemi Rzeszę niemiecką. W stosunkach tych coraz więcéj przebija myśl wydobywająca się w całych Niemczech, to jest, że najbliższą drogą do pokoju jest przystąpienie wszystkich państw Związku niemieckiego do polityki mocarstw zachodnich.

Nowa ta polityka Niemiec jest wedle *Constitutionnela* najwłaściwszą, bo odosobni Rosyę i przymusi ją do zawarcia pokoju. Niemcy przekonawszy się o téj loiczności, sposobią się do zmiany taktyki i tu leżeć ma cała tajemnica odwiedzin obu ministrów w Paryżu.

Z pomiędzy dwóch przeciwnych relacyj powyżéj przytoczonych któraż prawdziwa? Mamyż wierzyć i jednéj i drugiéj na słowo? Pogłoski krążą, a właśnie podczas pobytu w Paryżu obu tych ministrów krążyć zaczęły o przedstawieniach pokojowych—czyż pp. Pfordten i Beust nie mieli jakiej w tym względzie misyi? *Korespondencya Pruska* zaprzeczyła była, aby rząd pruski czynił jakoweś kroki pokojowe, ale skoro p. Beust jest tak pruskim jakim go *Gazeta Krzyżowa* przedstawiła, iż z Cesarzem Napoleonem mówił o Prusach a nie o Saksonii lub w ogóle o Niemczech, to może on mógł się był podjąć téj sprawy którą Cesarz Francuzów nie chciał był dawniéj przez pośrednictwo Prus traktować. Niechaj nam wszakże wolno tu będzie przyznać się, że należymy do tych którym zostawiono tylko rozległe lecz jałowe pole domysłów i przypuszczeń.

Co się zaś tyczy misyi ministra prezydenta bawarskiego, tę zbywa *Kreuzzeitung* byle czém, *Constitutionnel* zaś w ogólnych ją tylko skreśla wyrazach, wspólnych dla polityki wszystkich drobnych państw niemieckich. Wszelako rzecz to dość widoczna, że w obec nieporozumień państw zachodnich z Grecyą, minister króla Maksa mógł ważne mieć zlecenia w interesie brata jego króla Ottona i domniemanego następcy tronu greckiégo księcia Adalberta bawarskiego. Jeżeli zaś w rozmowie z Cesarzem Napoleonem i w naradach z hr. Walewskim była również mowa o Niemczech, to polityki bawarskiéj nienależałoby, jak to czyni z jednéj strony *Kreuzzeitung* a z drugiéj *Constitutionnel,* stawiać w jednym rzędzie z polityką dworu saskiego. Rząd bawarski jakkolwiek jest członkiem Rzeszy, ma swoją właściwą politykę, która go stawiała niekiedy w odrębnem położeniu w Niemczech, ale nigdy nie bywała echem Prus tak jak się ono w Saksonii tak wyraźnie od początku wojny wschodniej odbija.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 8 listopada.

Jak stoi w sferach dyplomatycznych kwestya wschodnia? Na to zapytanie dzienniki zachodnie i dzienniki sprzyjające Rosyi w Niemczech odpowiadają w przeciwnym i śmiem twierdzić, przesadzonym tonie. Podług pierwszych państwa zachodnie są gotowe do pokoju. Podług drugich, one są przyczyną przygotowań do dalszéj wojny. Tamte utrzymują, że Niemcy już zmieniły swe usposobienia i zmienią wkrótce swą politykę, te mniemają, że ani w uczuciach ani w polityce niemieckiéj niema i niebędzie zmiany. Zdaniem pierwszych pp. de Pfordten i Beust byli w Paryżu z ważną missyą; zdaniem drugich, byli tylko przez ciekawość w Paryżu i przez grzeczność u dworu i u hr. Walewskiego. Prawda jak zwykle pośrodku. Że państwa zachodnie a mianowicie Francya przystałyby na układy, gdyby Rosya oświadczyła wprzódy, że przyj-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Przegląd Usiłowań Rolniczo-Przemysłowych.

(Dokończenie.)

Szkołą praktyczną bywa nazywane wzorowe gospodarstwo dla tego, że się znajduje zazwyczaj przy każdéj szkole, a powtóre, że będąc niejako gabinetem czyli żywym gabinetem rolniczym, tak jak jest muzeum anatomiczne, zoologiczne, lub inne przy katedrze odpowiedniéj mu nauki, gospodarstwo wzorowe służy uczniom do widzenia naocznie i do robienia tego własnoręcznie, co im wykładano teoretycznie w szkole.

Szkoła rolnicza nie może się obejść bez żywego gabinetu, czyli bez rolniczego laboratorium, którém jest dla niéj wzorowe gospodarstwo; lecz ono może doskonale istnieć bez szkoły i mnóstwo jest gospodarstw wzorowych, wielkich i małych, istniejących bez szkoły. Szkoła rolnicza zaś powinna mieć należące do niéj wzorowe gospodarstwo. Zaprowadzenie i utrzymanie stada owiec lub koni w miejscu dla tego chowu niestósownem i niekorzystném, dla tego tylko aby uczniowie mogli nauczyć się chowu owiec lub koni, nie należy do natury szkoły rolniczéj, ani też wzorowém gospodarstwem nazwane być może. Tak rozumiano dawniéj zakładanie szkół rolniczych i chciano w pierwszych chwilach zakładania ich, aby wzorowe gospodarstwa znajdujące się w miejscu, gdzie jest szkoła rolnicza, zawierały wzory wszystkiego z czego w pewnym kraju gospodarz korzystać może. Szkoły z takiemi wzorowemi gospodarstwami są niezmiernie kosztowne, a dodane im gospodarstwa są zbytkiem niepotrzebnym, a przynajmniéj nieodpowiednim celowi naukowemu. Ile jest w którym kraju różniących się między sobą miejscowości, tyle powinien kraj ten mieć wzorowych gospodarstw i szkół rolniczych, bo taniéj wypada założenie i utrzymanie kilku szkół rolniczych i rzeczywiście wzorowych gospodarstw, niżeli wspomionych sztucznych a niedostatecznych wzorów. Tak to dzieje się we Francyi, gdzie jest wiele szkół rolniczych rozrzuconych po kraju. Gdzież wreszcie znaleść granice wszelkich doskonałości i ulepszeń i gałęzi zarobkowych gospodarczych, gdyby chcieć dać wzór każdéj z nich w jednéj miejscowości? Mylném jest zdanie, jakoby gospodarstwo wzorowe należące do szkoły rolniczéj wymagało wielkich kosztów. Zadaniem szkoły rolniczéj jest teorya rolnictwa i nauk jemu pomocniczych, a wzorowe gospodarstwo należące do szkoły jest wzorem tylko tych gałęzi gospodarstwa, które jego miejscowości są odpowiednie. Gospodarności i głównych prac rolniczych można się nauczyć w każdém wzorowém gospodarstwie przez kolejne wykonywanie w niém wszystkich robót, które się w niém odbywają. Ale jak orać w górach, tego się nikt nienauczy w najkosztowniejszém gospodarstwie wzorowem, na płaszczyznie leżącém. Podobnie w wielu innych rzeczach nie może być wzorowe gospodarstwo szkołą praktyczną do postępowania w odrębnéj zupełnie miejscowości. Potrzebne jest wzorowe gospodarstwo w pobliżu szkoły rolniczéj i nieprywatne, ale należące do szkoły, bo trudno jest żądać, aby prywatny zdawał rachunek ścisły ze swego gospodarstwa i pozwalał wglądać we wszystkie szczegóły swego postępowania li dla dobra szkoły i nauki uczniów. Zwiedzanie przez uczniów prywatnych gospodarstw wzorowych zabiera wiele czasu i nie jest zawsze możebne, bo własność prywatna wzorowo zagospodarowana w jednym roku, może być przeszedłszy w ręce innego właściciela w drugim roku bardzo daleką od wzorowości, a natenczas wypaść może potrzeba udania się o kilka mil dla zwiedzenia téj lub owéj roboty we wzorowém gospodarstwie prywatném. Przy szkole rolniczéj potrzebne jest zatem gospodarstwo przynajmniéj kilkunastu morgowe, aby stanowiło folwarczek, a uprawa pól jego, aby nie musiała być dla szczegółowego ich rozmiaru ogrodową i więcéj rękami ludzkiemi niżeli pługiem i broną wykonaną.

Uczniowie powinni mieć codzienny udział w gospodarstwie wzorowém przez przypatrywanie się zarządowi onego i przez wprawę własnoręczną i kolejną do każdéj roboty. Już to samo, że roboty rolnicze zaczynają się rano bardzo wcześno i nauczyć się ich nie można przez samo przypatrywanie się, wymaga, aby szkoła rolnicza w tém samém miejscu była, gdzie jest wzorowe gospodarstwo. Nadewszystko zaś powinni być uczniowie pod władzą dyrektora wzorowego gospodarstwa, bo kto ma na przyszłość rozkazywać i zarządzać, powinien nauczyć się słuchać i wykonywać rozkazy, tak jak on ma być na przyszłość słuchanym. Wszystkie półśrodki, jakimby było między innemi utworzenie w inném miejscu szkoły, a w inném wzorowego gospodarstwa nie prowadzi do celu. Porządek, do jakiego powinien być wezwyczajonym uczeń rolnictwa, wymaga aby mieszkał w budynku szkolnym, szedł spać, wstawał i pracował, jak rolnikowi przystoi, czego nie można osięgnąć u uczniów, zostających w mieście u różnych prywatnych na stancyi. Usposobienie na rolnika i przyszłego gospodarza zależy więcéj, że tak powiemy na téj skromności, prostocie, pilności, posłuszeństwie i moralności, jaką się nabywa i utwierdza w szkole rolniczéj, niżeli na naukach w niéj pobieranych. Wzorowe gospodarstwo będąc dla uczniów istotnym wzorem zacisza, trudów, niewygód i pracy rolniczéj, staje się dla nich rzeczywiście szkołą praktyczną. Technika zaś, lub utworzony przy niéj oddział rolniczy jest tylko szkołą intelektualną i teoretyczną, narażającą na przyzwyczajenie się za młodu do wszystkich rozrywek i wygód miejskich, których rolnik na wsi zazwyczaj nie miewa.

Zakład doświadczeń gospodarczych, jakkolwiek korzystny dla postępu rolnictwa nie jest przecież niezbędnym dla szkoły rolniczej. Celem jego jest robienie doświadczeń gospodarczych na większą skalę, na folwarku zatem mającym przynajmniej 200 morgów ornego pola, prócz łąk, pastwisk, sadu, ogrodu warzywnego i kilkuset-morgowego lasu. Zakład taki wymaga znacznych funduszów, bo nie przynosi on zazwyczaj żadnych chwilowych korzyści, lecz straty, a odpłaca się krajowi lub swojéj okolicy wykryciem prawd poszukiwanych i ciekawych dla rolników doświadczeń. Obszerne i bardzo dobrze uposażone laboratorium chemiczne, zostające pod kierunkiem zdolnego chemika obeznanego bardzo dobrze z rolnictwem i któryby miał najmniej dwóch pomocników wprawnych do rozbiorów chemicznych jest jedną z pierwszych potrzeb zakładu przeznaczonego do doświadczeń. Różne rasy bydła, owiec, koni i innych zwierząt gospodarczych są potrzebne w takim zakładzie, dla porównania ich między sobą. Podobnie dla doświadczania krzyżowań tych ras, pielęgnowania i karmienia ich różnym sposobem. Ten sam stosunek jest co do roślin, do sposobu uprawy pól, użycia różnych nawozów i td. Skutek zrobionych doświadczeń okazuje się często dopiero w lat kilka, a doświadczenie samo wymaga wiele kosztu, cierpliwości, poświęcenia i nauki, dla tego folwark doświadczeń jest rzeczą bardzo możnych miłośników lub opiekunów rolnictwa, zazwyczaj zaś rządu.

muje zupełnie z ich wykładem wiadome cztery punkta, to można uważać za pewne. Baron Bourqueney, jak doniosłem, złożył nawet to zaręczenie. Lecz czy gabinet petersburgski może na to przystać? Czy nawet gdyby przystał, mógłby być pewnym, że w nowych konferencyach, do zupełnéj przyszłoby zgody? Czy nareszcie zamykając się w tych przypuszczeniach, nie bierze i on na siebie części odpowiedzialności za dalsze wypadki? W obec tych zapytań i pod wpływem już dokonanych wojennych faktów, co mogą myśleć państwa neutralne a mianowicie Niemcy? Pozostać na teraźniejszém stanowisku po przyjęciu czterech punktów moralnie, jak to już uczynił Bundestag, będzie trudno. Lecz nie idzie zatém, żeby się trzeba było przerzucić nagle w koalicyę na korzyść wyłączną Francyi i Anglii. Jest i tu środkowy punkt do zajęcia, to jest połączenie się Niemiec do wykładu politycznego, czterech punktów, jak to uczyniła Austrya. Nad tém radzono długo tak we Frankfurcie jak w Berlinie i w Wiedniu, i wątpić trudno żeby to nie było przedmiotem narad pp. Pfordtena i Beusta w Paryżu. Podobne połączenie się nie byłoby koalicyą przeciw Rosyi, lecz koalicyą przeciw dalszéj wojnie, albo przynajmniéj przeciw nowym warunkom załatwienia sporu. Czy do niéj przyjdzie, odpowiedzieć trudno. Lecz że jest o tém mowa to pewna. Z tym planem łączy ją reforma wewnętrzna Bundestagu. Francya jakem doniósł od dawna, przemawia za nią, a że Francya na wszystkich punktach zgodnie chce działać z Austryą, więc i tu zapewne żądań Austryi nie krzyżuje. Dowodem najwyraźniejszym ścisłości przyjaznych stosunków Francyi z Austryą, jest polityka obu tych państw we Włoszech. W Toskanii i w Neapolu Cesarz Napoleon tak myśli i radzi jak dwór tutejszy. Słucha on również przedstawień Austryi co do Grecyi, i chce przekonać a nawet pociągnąć za sobą swém umiarkowaniem sąd gabinetu tutejszego na przyszłość. Jeżeli dyplomacya rosyjska śledzi pilnie i bezstronnie te ruchy, to powinna jak mi się zdaje, myśleć więcéj niż kiedykolwiek o przekonaniu Napoleona, że polityka kontynentalna byłaby dla niego i dla Francyi korzystniejszą, niż ta którą ma przed oczyma Anglia, i że w owéj to polityce bez Rosyi obejść się niepodobna. W razie przeciwnym trzeba na wiosnę dalszych i ważnych w teraźniejszym kierunku, spodziewać się wypadków.

Na obiedzie pozawczoraj u hr. Buol znajdowali się książę Petrula poseł neapolitański, Vicomte Seisal nadzwyczajny poseł Portugalii, baron Heckeren poseł holenderski i kilku innych dyplomatów.

Berlin 8 listopada.

† Wyjęliście mi z ust zdanie o misyach dyplomatycznych, pisząc artykuł wstępny w numerze 252 *Czasu* zamieszczony. Misyj podobnych będzie jeszcze bardzo wiele. Wojska sprzymierzone wracają na leże zimowe. Floty opuszczają morza teatru wojennego. Coby przez zimę dyplomacya robiła, gdyby nie przemyśliwała nad sposobami ukończenia tak uciążliwéj i kosztownéj wojny? Niedawno temu *Times* dowodził, że państwa sprzymierzone obejdą się bez wszelkiego pośrednictwa, gdy będą chciały zawrzeć pokój z Rosyą, dowodził nawet, że nie przypuszczą do przyszłego pokoju państw, które nie wzięły czynnego udziału w obecnéj wojnie. Austryę samą, która przecież wedle dzienników francuzkich pozostaje ciągle w najściślejszém przymierzu z Zachodem, zdawał się dziennik angielski wykluczać z przyszłych układów o pokój. Najprędzéj jeszcze — oświadczył tenże dziennik — zgodziłyby się mocarstwa zachodnie na przyjęcie pośrednictwa państw drugiego rzędu. Co mogło spowodować dziennik angielski do puszczenia w obieg podobnych myśli? *Times* pisał to zaraz po wzięciu Kinburna, pisał wyraźnie pod wpływem tego wypadku, który go w ocenieniu obronnych sił Rosyi powiódł do takich samych złudzeń jak wzięcie południowéj strony Sebastopola i kilku innych czynów wojennych. Zdawało mu się, że Rosya odebrała przez upadek rzeczonéj twierdzy cios śmiertelny, że lada dzień prosić będzie o pokój, że więc mocarstwa sprzymierzone wprost z nią traktować będą mogły, nie potrzebując ani pośrednicwa ani współudziału w nim innych państw pierwszego rzędu; do komunikowania zaś pokojowych propozycyj wystarczyć może każde państwo pomniejsze, bezpośrednio sprawą wschodnią nieinteresowane, i nie mające pretensyi być czynnym uczestnikiem pokoju. Wkrótce po tym artykule *Timesa* ministrowie-prezydenci bawarski i saski znaleźli się w Paryżu. Czy uwierzyli zbyt skoro słowom dziennika angielskiego i spodziewali się, że ich Cesarz Francuzów uzna, nie jednego to drugiego, albo obu razem, za najwłaściwszych pośredników w układach, albo raczéj za kuryerów depeszy pokojowych? Zła rachuba, bo każde słowo wynurzone w tym względzie przez gabinet francuzki byłoby zdradziło chęć jego do zawarcia pokoju, a do objawienia podobnéj chęci, chociażby rzeczywiście istniała, pora po wzięciu Kinburna nie była przecież właściwą. Że również ministrowie niemieccy nie pojechali do Paryża z tajnemi poleceniami gabinetu petersburskiego, samo się przez się rozumie. Zawsze mogło im się zdawać, że znajdą sposobność mówienia, czy to z Cesarzem, czy z szefem gabinetu francuzkiego o sprawie wschodniéj z większą otwartością i precyzyą w tłumaczeniu opinii panującéj w Niemczech, aniżeli ministrowie i posłowie dwóch naczelnych gabinetów niemieckich. Myśl taka była słuszna. Oczekiwanie ich nie zawiodło. Ministrowie niemieccy byli przedstawieni Cesarzowi i mówili z nim dość długo o sprawach politycznych; p. Pfordten podobno szczególnie o sprawie greckiéj, p. Beust o sprawie wschodniéj, mianowicie o stosunku do niéj państw Związku niemieckiego. Tak twierdzą dzienniki. Bliższa treść rozmowy ministra bawarskiego z Cesarzem niewiadoma. Treść rozmowy ministra saskiego podaje dzisiejszy numer *Kreuzzeitung* *) i to w wyrazach tak szczegółowych, jakby piszący był świadkiem rozmowy, albo sam p. Beust przesłał jéj treść temu dziennikowi. Główna jéj myśl ta: że państwa Związku niemieckiego dziś mniéj jak kiedykolwiek mogą się czuć skłonnemi do opuszczenia neutralnego swego stanowiska, że neutralność ta jest nieodzowną potrzebą dla Niemiec, że zachowania jéj domagają się wszystkie państwa związkowe jako jedynéj gwarancyi pokoju, że, gdy Prusy neutralność tę przyjęły za niezłomną zasadę swojej polityki, i w ostatnich wyborach do Izby drugiéj sejmu pruskiego żaden głos nie odezwał się z naganą takowéj, a rezultat wyborów całkowicie ją uznał i potwierdził; państwa Związku niemieckiego zważając na to objawienie się opinii publicznéj, nie mogą postąpić inaczéj, jak tylko zbliżyć się jeszcze więcéj do Prus, i wspólnie z niemi obstawać przy raz przyjętéj zasadzie.

Zostawiam *Kreuzzeitung* odpowiedzialność za prawdziwość tak stanowczego oświadczenia się p. Beusta. To pewna, że jeżeli *Kreuzzeitung* przesadza w słowach, nie przesadza w rzeczy; a dzienniki francuzkie *Pays* i *Constitutionnel* w wielkim są błędzie, i durzą tylko fantazyami swemi publiczność, twierdząc, że państwa Związku niemieckiego, zgodnie z misyą, którą dwaj ministrowie niemieccy spełnili w Paryżu, skłoniły się stanowczo ku polityce Zachodu. Zwracam tylko uwagę na to, że przebywanie kilkodniowe Króla saskiego w towarzystwie Króla pruskiego i wielu książąt niemieckich na polowaniu w Letzlingen, większe ma znaczenie, aniżeli równoczesny pobyt ministra jego w Paryżu, który zresztą spowodować mogła prosta chęć zobaczenia wystawy przemysłowéj, zwiedzonéj przez większą część ministrów niemieckich.

Niewiem, o ile prawdziwą jest wiadomość korespondencyi wiedeńskiéj, że pobyt ministrów niemieckich w Paryżu odnosił się głównie do stanowiska Bundestagu względem Austryi w sprawie wschodniéj. Nie wiem także, czy Saksonia i Bawarya, a za niemi cały Związek niemiecki, stósownie do życzenia Cesarza Napoleona, połączy się z polityką gabinetu austryackiego. Ale to wiem, że jak Prusy tak i Austrya bardzo dalekie są od tego, aby nawet po takiém połączeniu się wszystkich państw niemieckich z sobą, wystąpiły czynnie przeciwko Rosyi, popierając politykę Zachodu. Jeżeli przyjdzie do takowego państw niemieckich połączenia się, to skutkiem jego będzie prawdopodobniéj zbrojne pośrednictwo pokoju, aniżeli popieranie wojenne interesów zachodnich, w wielkiéj części Prusom i Austryi obcych.

*) Patrz artykuł wstępny. (P. R. Cz.)

JCK. Ap. Mość najwyższém postanowieniem swojem z dnia 25 paźdz. r. b. raczył zamianować Dra Michała Koczyńskiego nadzwyczajnego professora prawa karnego austryackiego tudzież postępowania karnego przy uniwersytecie w Krakowie zwyczajnym professorem tych przedmiotów jak niemniéj professorem austryackiego prawa górniczego.

Lwów 5 listopada. Według wykazów nadesłanych w drugiéj połowie zeszłego miesiąca zgasła zaraza na bydło w tutejszym administracyjnym okręgu w trzech miejscach obwodu Czortkowskiego i w jedném miejscu Tarnopolskiego, lecz wybuchła na nowo w trzech miejscach obwodu Złoczowskiego i w tyluż miejscach Żółkiewskiego. Wykazano obecnie 6 miejsc tkniętych zarazą w obwodzie Czortkowskim, 2 w Tarnopolskim, 14 w Złoczowskim i 14 w Żółkiewskim, jednak pomiędzy niemi jest 10 takich, w których według ostatnich raportów nie znajdował się już żaden stan chorych, a nawet pomyślnie upłynął już przepisany peryod obserwacyi.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że w wymienionych powyżéj 36 miejscach pomiędzy bydłem, liczącém 13,741 sztuk, w 238 oborach zachorowało na zarazę 1752 sztuk, z których 312 wyzdrowiało, 1287 odeszło, 9 zabito a 149 w 26 miejscach słabych pozostało.

Wiedeń 9 listopada. *Gazeta wiedeńska* dzisiejsza zawiera następujące raporta o stanie zdrowia JCW. Arcyks. Ferdynanda Maksa: 1) „Sięgające do wczoraj do południa raporta są zaspokajające względem stanu zdrowia JCW. Arcyksięcia. Sen był stósownie do okoliczności spokojny, osobliwie po północy, — symptomata wstrząśnienia mozgu znacznie zmniejszyły się, — zjawisk przygniecenia mózgu nie było.“ 2) „JCW. Arcyks. Ferdynand Maks według najnowszych z Tryestu doniesień ma się o tyle dobrze, o ile tylko okoliczności na to dozwalają. Niebezpieczeństwo grożące w skutku wstrząśnienia mózgu przeminęło szczęśliwie, wszelako z powodu istniejącego jeszcze zadraźnienia należy jak naściślejszą przestrzegać spokojność. Na czaszkę idą wciąż zimne okładania.“ N. Pan przybył do Tryestu 8go o godz. 2½ po południ. i natychmiast udał się do brata chorego; JCW. Arcyks. Karol Ludwik wyjechał tam również z Innspruku w d. 7 wieczorem.

— Korespondent paryzki do *Oestr. Zeitung* broni siebie samego jako korespondenta wiedeńskiego do *Constitutionnela* przeciw zarzutom w dziennikach angielskich, iż osobistość powoduje jego piórem. „Dla tego są słowa listu paryzkiego do *Oestr. Ztg*, pomieniony publicysta postanowił odwołać się do sądu publiczności w sposób godny i zamykający spór. Ponieważ zajmuje się właśnie wypracowaniem historyi konferencyj wiedeńskich, gdzie nie jedna ciekawa wyjdzie na jaw tajemnica, idzie mu więc o udowodnienie, że praca jego nie jest owocem inspiracyi obcych rządów lub poselstw ich, ale z najczystszych ojczystych źródeł jest czerpaną.“ W tym celu p. Debrauz zamierza wydać także korespondencye swoje kilkuletnie ze zmarłym prezydentem Rady państwa bar. Kübekiem, z których się wykaże, iż dyplomata ten jeszcze przed wystąpieniem sprawy wschodniéj dążył do przymierza z Francyą i używał ku temu także pióra p. Debrauz.

W tym samym liście paryzkim czytamy o zamiarze Cesarza Napoleona pogodzić ostatecznie rządy austryacki i sardyński, do czego nastręczy się sposobność przez przyjazd do Paryża króla Wiktora Emanuela. Zanim to jednak nastąpi Cesarz Napoleon pragnie załatwić nieporozumienie sardyńsko-toskańskie z powodu hr. Casati, a w téj mierze Cesarz przyznaje słuszność Toskanii.

— *Koresp. Austr.* dając krótki wyciąg ze statutu „banku kredytowego dla handlu i rękodzieł,“ zakończa go temi słowy: Wycinki te ze statutu powinny wykazać dostatecznie, że przedsięwzięcie to finansowemu i ekonomicznemu życiu narodu będzie pomocą we wszystkich niejako kierunkach jego. Kupiectwo i rękodzielnictwo obfite ciągnąć stąd będą korzyści, wpływ tego zakładu będzie nieochybnie ważnym czynnikiem powszechnej pomyślności. Zaprzeczyć się nie da, że pośrednio przyniesie on pomoc całemu stanowi finansowemu państwa przez otwarcie licznych źródeł pomyślności, ożywienie ich i utrzymanie, tudzież przez podniesienie sił podatkowych. Myśl główna jaka również rządowi przyświecała przy zakładaniu banku hipotecznego, aby przez opiekę nad kredytem realnym, powszechnym odpowiedzieć interesom, była i w tym razie główną i niezawodnie najlepsze przyniesie owoce. Bardzo przyjazną zdaje się być nadto okolicznością, że przedsiębiorstwo to powstało przez udział osób odznaczających się wysokiem stanowiskiem w spółeczeństwie i znacznemi kapitałami, że się przedstawia jako instytucya prawdziwie austryacka nosząca cechę i jako owoc narodowych usiłowań, który zaraz w powstaniu swojem żywego spodziewać się winien udziału we wszystkich klasach spółeczeństwa.

— *Tirol. B.* zawiera w swojéj części urzędowéj następującą odezwę JCW. Namiestnika kraju: „wróciwszy szczęśliwie wczoraj wieczór z objazdu Tyrolu i Vorarlbergu do stolicy kraju, czuję potrzebę prawdziwą, aby mieszkańcom całego kraju za tak uroczyste i serdeczne przyjmowanie Mnie na wszystkich miejscach bez wyjątku, gdziem się tylko znajdował, wyrazić Moje gorące dzięki i zupełne Moje zadowolenie. Ponowione przy téj sposobności wielokrotne dowody miłości i przywiązania mieszkańców do Jego C. Ap. Mości, przejęły Mię najżywszą radością i powtarzam dziś z najzupełniejszem przekonaniem słowa wyrzeczone przezemnie w chwili wstąpienia Mego w granice kraju, że czuję się być szczęśliwym, iż powołany jestem na Namiestnika tego kraju. Innsbruk 4go listopada 1855. *Arcyksiążę Karol Ludwik*, Namiestnik uksiążęconego hrabstwa Tyrolu i Vorarlbergu.“

D a n i a.

Czytamy w *Zeit* w liście z Kopenhagi z d. 2 b. m.: Dzisiejszy *Faedrelandet* zadziwił nas trudnią do uwierzenia nowiną. Według najświeższych listów z Ameryki półn., mówi ten dziennik, powszechne panuje mniemanie w Washingtonie, że poseł amerykański w Kopenhadze otrzymał polecenie udzielić rządowi duńskiemu dwuletni termin zwłoki do wypowiedzenia cła na Sundzie, do którego to czasu rząd duński załatwić może tę sprawę ze wszech stron. Jak powiedziałem, lubo trudno temu dać wiarę, wszelako w obec wpływu jaki rząd rosyjski posiada w Ameryce północnéj w samém ognisku rządowém w Washingtonie, i ze względu na istotny interes wiążący Rosyę z Danią w przyszłości, nie jest to rzecz niepodobna. Pytanie tylko, czy inne państwa wezwane właśnie przez rząd duński do układów w sprawie cła sundowego będą chciały czekać tak długo z jéj załatwieniem, dopóki Rosya nie znajdzie wolnych rąk, aby z całą przewagą wpłynąć na rozwiązanie téj kwestyi. Berliński nasz korespondent nie jest jak się zdaje nieświadomy tego wszystkiego co za kulisami się dzieje, skoro twierdzi, że Rosya pracuje wspólnie z Danią, aby całą tę sprawę przewlec o ile się da najdłużéj. *Faedr.* który od chwili objęcia władzy przez dzisiejsze ministeryum, zdaje się często czerpać ze źródeł ministeryalnych, nadmienia w kilku słowach,

---

Autor tak znakomity w rolnictwie, jak profesor Hlubek ze Styryi, zdaje nam się być powagą w téj mierze, przytoczymy przeto kilka ustępów z rozprawy nad tym przedmiotem na kongresie wiedeńskim, gdzie głos Hlubeka w téj kwestyi przeważnym się okazał.

Jednozgodnie uznano na tym kongresie, że rolnictwo powinno mieć swój osobny oddział w akademii umiejętności. Profesor Hlubek utrzymywał, że jakkolwiek dużo zyskało rolnictwo w austryackiem państwie przez postęp nauk matematycznych i przyrodniczych, tak przecież nie zrobiono jeszcze nic dla postępu rolniczych doświadczeń. Jedyną do tego drogę upatrywał w założeniu kosztem wys. rządu umyślnego na to folwarku. Niektórzy członkowie kongresu upatrywali w założeniu folwarku doświadczeń, na koszt rządu ciężar rolnictwu nałożony, mianowicie przez potrzebę powiększenie podatku tym, którzy z tych doświadczeń korzystać mogą. Profesor Hlubek zaś utrzymywał, że nowy ciężar, któryby musiał być nałożony na rolników, wyszedłby im na dobro, bo korzyści wynikające z upowszechnienia doświadczonych na takim folwarku wiadomości, spływałyby w całości na rolnictwo. Rozprawy nad tą kwestyą dają się sprowadzić do téj treści, że zakład doświadczeń nie jest rzeczą prywatnych, ale rządu, powtóre że potrzebne jest do tego większe gospodarstwo, a nakoniec że zakład taki powinien być powierzony członkom oddziału rolniczego w akademii umiejętności.

Opierając się na zdaniu członków rzeczonego kongresu rolniczego, sądzimy, że założenie folwarku do doświadczeń gospodarczych jest jak na teraz mniej pilne i nagle potrzebne do poparcia nauki rolniczej, tém więcej, że Towarzystwo roln. krak. nie byłoby żadną miarą w stanie znaleść środki do utworzenia takiego zakładu w rozmiarze i zupełności jemu odpowiedniej. Mały zakład do robienia doświadczeń rolniczych i małe do tego środki niedoprowadzą do żadnych pewników, a summa wydana na taki niedołężny zakład doświadczeń, może być dostateczną do zaprowadzenia należytego gospodarstwa wzorowego. Pilniejszą rzeczą wreszcie dla naszego kraju jest upowszechnienie tego dobrego z wiadomości rolniczych, co jest pewne i już doświadczeniem stwierdzone, niżeli poszukiwanie i doświadczanie prawd nowych, przed upowszechnieniem dawnych.

Kończąc niniejsze sprawozdanie czujemy to, iż uwagi, które nam rozbiór bieżącej kwestyi nastręczył, nie zgadzają się z przekonaniami, jakie pod tym względem Komitet Tow. rol. krak. objawił, szanując wszakże wszelkie zdania i przekonania, rozumieliśmy, iż jest obowiązkiem pisma naszego wyrazić swoje zdanie bez oglądania się na skutki takiego sposobu widzenia rzeczy.

R.

JULIUSZA WILDTA
Kalendarz powszechny na r. 1856
w Krakowie.

Pisma warszawskie szeroko i głośno rozpisują się o zaletach swoich Kalendarzy, imiona wydawców jak: Strąbski, Unger, Jaworski itd. powtarzane co chwila i za wzór stawiane, każą się domyślać, że literatura kalendarzowa zrobiła olbrzymie postępy. I nieprózne są to przechwałki, albowiem oglądając niektóre z tych kalendarzy, przyznać musimy i staranność wydania i dobór pożytecznych artykułów, i ładne drzeworyty i objętość niepospolitą książki za pomierną cenę. Jeżeli tedy Warszawa wielka, bogata i ludna stolica zdobywa się na tego rodzaju publikacye — niedziwić się — bo tam jak wiadomo i ruch większy i zamiłowanie w rzeczach swoich powszechniejsze; ale że Kraków nasz mimo mniéj świetnego położenia, niezbyt daje się wyprzedzać, godne jest zastanowienia, a przynajmniéj pochwały. Oprócz bowiem oddawna w jednym tradycyjnym kroju wychodzącego kalendarza Józefa Czecha, przybył nam utrzymujący się od kilku lat z niezmienném powodzeniem Kalendarz katolicki wydawany przez Walerego Wielogłowskiego, a zalecający się artykułami pełnemi humoru i trafnymi obrazkami zdjętymi ze spółeczeństwa; a nakoniec Kalendarz Juliusza Wildta, o którym mamy mówić, noszący znowu cechę zbliżającą go do Kalendarzy zagranicznych; oprócz bowiem artykułów będących na dobie, a odnoszących się to do wypadków politycznych, to do urządzeń krajowych, to do nowych wynalazków gospodarczych, to do wszystkiego cokolwiek może być potrzebném w życiu codzienném, niewyrzeka się pewnego wykwintu i przyozdobienia się licznemi drzeworytami, z których kilka wykonanych jest przez rytowników krakowskich. Ażeby czytelnicy powzięli wyobrażenie o treści niniejszego kalendarza, który wychodząc już rok czwarty, coraz się doskonali w swoim składzie i układzie, wymienimy porządkiem mieszczące się w nim artykuły. Na wstępie zajmującą czytamy wzmiankę o znaczeniu kalendarza, bo choć to niby rzecz bardzo znana, niejeden przecież niewie skąd się wzięła ta nazwa i jakie kalendarz przechodził koleje, nim został tém czém jest. Bardzo byłoby pożądaném, żeby kto na przyszły rok skreślił jeszcze historyę kalendarzy, a raczéj krótką ich literaturę u nas. Przecież właściwie Krakowowi należy się sława kalendarzowa; tu bowiem pojawiły się pierwsze Almanachy wydawane przez profesorów akademii, którzy w nich łamali sobie głowy nad astrologicznemi prognostykami. Pominąwszy właściwy kalendarz z zaćmieniami słońca i księżyca — ze zmianami powietrznemi itd. Znachodzimy opis zaślubin N. Cesarza Franciszka Józefa. — Artykuły poświęcone: Napoleonowi III, Cesarzowi Mikołajowi, Aleksandrowi II, wszystkie z pięknemi drzeworytami. Daléj idzie artykuł archeologiczny: Kościół katolicki zewnątrz i wewnątrz, oraz o krzyżach. — Opisy: Kalwaryi Zebrzydowskiéj — Zamku w Dzikowie i w Podhorcach — następnie polityczny: Pogląd na sprawę wschodnią — Powiastka o Abrahamie prochowniku — kilka wierszyków (Morawskiego). — Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie — Wystawa przemysłowa i sztuk pięknych w Paryżu — Szymona Starowolskiego uwagi nad obyczajami polskiemi w XVII wieku. Rzeczy gospodarskie: Łubin roślina pastewna — Saletra chilijska, Guano. — Parę rozprawek moralnych: Obraz dobréj matki — obraz gospodarza. — Dodawszy do tego: Rys organizacyi władz politycznych, sądowych i skarbowych — używanie marków stęplowych — przepisy przy oddawaniu depesz telegraficznych — Jarmarki — Wykaz odległości i płacy na kolejach żelaznych itd., będziemy mieli wyobrażenie o całym tym kalendarzu mającym ztąd wielką zasługę że nie pominął żadnego prawie szczegółu coby mógł odpowiedzieć potrzebom zdarzającym się w tysiącznych wypadkach codziennego życia. Dotąd służyło przysłowie: *Koncept z Kalendarza*, teraz niejeden będzie bardzo wdzięczny kalendarzowi kiedy go oświeci w jakiéj wątpliwości, czy to pisania do władz rządowych (bo i na to znajdziesz tam wskazówkę), czy telegrafowania, czy jechania koleją żelazną, czy nakoniec dowiedzenia się kto jest ta lub owa osoba grająca rolę w toczącéj się wojnie wschodniéj.

że jen. Canrobert niezawodnie wstąpi do Kopenhagi wracając ze Sztokolmu.

Francya.

W liście korespondenta Y. zamieszczonym w *Indépendance belge* pod datą 5 b. m. z Paryża, czytamy następujące szczegóły:

Przeznaczenie pożyczki tureckiéj negocyowanéj w Londynie zajmowało przez czas jakiś Dywan i posłów mocarstw zachodnich. Trudności wszelkie pod tym względem usuniętemi już zostały. Zdarzenie to dało Francyi i Anglii nową sposobność okazania ile pragną utrzymać nienaruszoną godność Sułtana.

Mówiłem wbrew opinij dzienników, że lord Redcliffe nie zostanie odwołanym, lecz jedynie odbierze naganę. Pozostając na swéj posadzie, będzie on musiał stósować się do instrukcyi swego rządu, który mu wzbrania nadal wszelkich nieprzychylnych kroków równie względnie Mehmeta Ali, jak względnie innych ministrów W. Porty. Według tych rozkazów, stosunek lorda Redcliffe z ministrami otomańskimi na nowo przywróconym został.

Hr. Münster poseł wojskowy pruski w Petersburgu, posiadający niegdyś zaufanie Cesarza Mikołaja, nie zdawał się równych posiadać względów u Cesarza Aleksandra, który go zostawił w Petersburgu, wyjeżdżając w południowe prowincye rosyjskie. Cesarz powołał go do Mikołajewa. Udał się przeto tamże natychmiast pomimo że niewiadomą jest przyczyna, która spowodowała Cesarza do zawezwania go.

Hr. Bourqueney wyjechał dopiero z Paryża we środę. Pogłoska o jego wcześniejszym wyjeździe i dłuższem zatrzymaniu się w podróży przed przybyciem swem do Wiednia, dokąd zaledwo wczoraj mógł zdążyć, dała powód wieści, że miał misyę do Berlina, aby „zbadać gabinet pruski.“ Pan Bourqueney zatrzymał się w Berlinie z powodu spóźnienia pociągu kolei żelaznéj i z nikim się tamże nie widział. Nie miał bowiem rząd francuski potrzeby polecać misyę w Berlinie posłowi swemu wiedeńskiemu, kiedy minister francuski przy dworze pruskim opuścił także Paryż w zeszły wtorek, aby się udać na swą posadę.

Rząd austryacki miał zamiar znieść sekwestr z dóbr dawnych poddanych lombardzkich, nacyonalizowanych w Piemoncie, gdy sprawa pomiędzy tym krajem i Toskanią z powodu pana Casati na nieszczęście zaskoczyła. Chociaż sprawa nie ukończyła się jeszcze, rząd dał już początek wykonaniu dobrych swych chęci. Sekwestr zniesiony został odnośnie do dwóch osób, przeciw którym był wymierzonym. Środek ten stanie się wkrótce powszechniejszym.

Sprawa co do samego pana Casati o tyle może atoli być załatwioną, jeżeli Piemont uzna, że nie ma prawa narzucać Toskanii przyjęcia posła, którego taż ma powody nie przyznać. Zdaje się, że Piemont uzna słuszność tego dyplomatycznego prawidła i zastosuje się do ni

Król sardyński wkrótce osobiście będzie mógł objawić uczucia swoje dla Napoleona III. Ma on wyjechać 20go listopada, przybędzie zatém do Paryża 22go lub 23go. W orszaku jego będzie nietylko p. Azeglio i inni dygnitarze jego dworu, lecz nadto Cavour, prezydent rady ministrów. Pobyt króla i głównego jego ministra w Paryżu, przyczyni się do porozumienia się, które urzędowe i przyjazne pośrednictwo Francyi popiera.

Małżeństwo księcia Adalberta Bawarskiego z kuzyną królowéj hiszpańskiéj które napotykało na przeszkody, stanowczo jest zadecydowanem. Mówią, że osobiste przywiązanie, jakiém księżniczka natchnęła księcia Adalberta w czasie jego pobytu w Madrycie, wyrównało te trudności.

Rossya.

Pobór wojskowy w całem państwie nakazany manifestem cesarskim z 15go października, jest już 5tym ogólnym, a właściwie 10ym poborem od początku teraźniejszéj wojny, to jest od początku 1854 roku, licząc w to pobory częściowe i pobory do milicyi, będącéj istotnie tylko nowym rodzajem wojska regularnego, jakto już nieraz wspominaliśmy, z tą różnicą, że ta jest ubrana i początkowo żywiona nie kosztem rządu, lecz kosztem szlachty i obywateli właściwéj gubernii. Pierwszy pobór w ciągu téj wojny zarządzony został ukazem Cesarza Mikołaja z 10go lutego 1854 r.; na mocy tego ukazu wzięto 9 rekrutów z 1,000 dusz w całéj prawie właściwéj europejskiéj Rosyi, czyli, mówiąc słowami ukazu, w całéj zachodniéj strefie państwa. Ukazem 9go maja nakazano podobny pobór w całéj wschodniéj strefie państwa (do któréj należy Rosya azyatycka i kilka wschodnich gubernij europejskiéj). Trzeci pobór zarządzono w skutek manifestu Cesarza Mikołaja z 7go września 1854 roku i wzięto do wojska 10 ludzi z 1,000 dusz w całéj zachodniéj strefie państwa. Podobny pobór wykonano we wschodniéj strefie państwa na mocy ukazu z 13go grudnia. Te cztery częściowe pobory były właściwie dwoma ogólnemi poborami na całe państwo się rozciągającemi. Ukazem Cesarza Aleksandra z dnia 6go maja 1855 roku nakazano piąty pobór 12 rekrutów z 1,000 dusz w zachodniéj strefie Rosyi; ukazem zaś z 15go października t. r. rozkazano wziąść do wojska 10 ludzi z 1,000 w całem państwie, to jest tak w europejskiéj jak i w azyatyckiéj Rosyi. Ztąd wynika, że temi sześcioma poborami wzięto do wojska w ciągu lat 2ch 41 rekrutów z 1,000 dusz w europejskiéj, a 29 z 1,000 w azyatyckiéj Rosyi. Nadto Cesarz Mikołaj manifestem swoim 10go lutego 1855 roku wydanym, nakazał tworzenie milicyi krajowéj, a przeto pobranie do wojska 23 ludzi z 1,000 dusz. Następnemi ukazami z 10go lutego, z 31go maja, z 12go sierpnia i z 7go października wprowadzono manifest ten w wykonanie we wszystkich guberniach właściwéj europejskiéj Rosyi z wyjątkiem gubernij dawnéj Litwy, Wołynia, Podola, części Ukrainy i Królestwa Polskiego (to jest z wyjątkiem wszystkich dawnych prowincyj polskich, prócz gubernii czernichowskiéj, mohilewskiéj i smoleńskiéj, w których organizacyą milicyi krajowéj zarządzono), również z wyjątkiem Finlandyi. Gdy milicya krajowa jest tylko nowym rodzajem wojska regularnego, a drużyny jéj z naprzód pobranych gubernij już do armii czynnéj wcielone zostały, przeto 23 ludzi wziętych do milicyi krajowéj z każdego tysiąca ludności doliczyć należy do ogólnéj liczby pobranych rekrutów, przez co okazuje się, iż z gubernij środkowych europejskiéj Rosyi wzięto do wojska 64 ludzi z 1,000 dusz.

Pobór w osadach wojskowych tak jazdy jak i piechoty, w ziemiach kozaków dońskich i czarnomorskich a nakoniec w Królestwie Polskiem odbywa się według zupełnie innych przepisów. W osadach wojskowych całą ludność męską zdatną pod broń wzięto naturalnie do rozmaitych rodzajów służby wojskowéj, gdyż istotnie cała w nich ludność dzieli się na roty i szwadrony. Opis organizacyi osad wojskowych i wymienienie przepisów poboru w tychże, za dalekoby nas zaprowadził; wstrzymujemy się przeto od tego, tem więcej, iż korespondent nasz z Królestwa Polskiego już raz przedmiot ten obszernie traktował. Ludność kozacka ma obowiązek utrzymywania pewnéj liczby pułków jazdy, a kozacy czarnomorscy batalionów piechoty, w pełnym komplecie; wciągu trzech lat ostatnich, tak dla uzupełnienia tych pułków jak dla utworzenia nowych, wyprowadzono z ziem kozackich około 80,000 żołnierzy.

Wyżej wymienione pobory rekrutów do wojska i do milicyi krajowéj nie rozciągały się bynajmniej do 5ciu gubernij składających dzisiejsze Królestwo Polskie. W kraju tym pobór wojskowy odbywa się według innych przepisów, o których nadmieniliśmy niedawno w piśmie naszem (patrz *Czas* z 3 i z 8 listopada). W 5ciu tych guberniach biorą wszystkich zdatnych do wojska w wieku popisowym będących, a niemających obron i wyłączeń od służby wojskowéj; stosując się jednak, aby w każdym poborze wzięto ilość rekrutów przepisaną rozkazem Zarządu wojskowego Królestwa Polskiego. Dla tego jeźli pobór główny, po wypuszczeniu wziętych a niezdatnych rekrutów, nie da przepisanej przez Zarząd wojskowy liczby, zaraz w kilkanaście dni po nim zarządzają drugi pobór *uzupełniający*. Raz tylko w rok powinien odbywać się wielki pobór wojskowy; lecz podczas obecnéj wojny wciągu lat dwóch cztery takie wielkie pobory miejsce miały, prócz mniejszych uzupełniających.

— Naczelny redaktor *Ruskiego Inwalida*, jenerał-major książe Goliczyn VII przeniesiony został na inną posadę a głównym redaktorem mianowany został pułkownik Lebediew dotychczasowy członek redakcyi. Pomocnikiem naczelnego redaktora mianowano sekretarza głównego sztabu wojennego i uczonego komitetu, radcę kolegialnego Turunów. Wiadomo że *Ruski Inwalid* redagowany jest w biórze ministerstwa wojny.

Kraje Czarnomorskie.

Od dni kilkunastu, od początku listopada ustały działania wojenne na krymskim i czarnomorskim teatrze wojennym; z tego powodu rzadko tylko przesyłane są depesze telegraficzne z wybrzeży czarnomorskich, a nadto nie donoszą one o żadnych świeżych wypadkach.

Korpus sprzymierzonych, który wylądował pod Kinburnem, odpłynął powiększéj części z połową floty z przed limanu dnieprowego. Na téj scenie wojennéj został tylko oddział wojsk lądowych załogą w Kinburnie, a przy ławie kinburnskiéj i na limanie liczna eskadra fregat, parowców, łodzi kanonierskich, moździerzowych i bateryj pływających, które tak skutecznemi w ostatniém bombardowaniu Kinburna się okazały. Na drugiéj scenie wojennéj, w Eupatoryi, korpus sprzymierzonych nie przedsiębierze po 30tym października żadnych działań i rekonesansów; depesza zaś telegraficzna umieszczona w dzienniku angielskim *Globe*, jest tylko powtórzeniem, z pomyłką daty, depeszy ks. Gorczakowa z 2go listopada. Większa część jazdy korpusu eupatorskiego ma być przewiezioną na leże zimowe pod Konstantynopol. Na głównéj scenie wojennéj pod Sebastopolem również panuje spoczynek i cisza, przerywana jedynie jednostajnym hukiem dział, gdyż warownie północnéj rosyjskiéj strony Sebastopola i baterye południowego wybrzeża, prowadzą wciąż przeciwko sobie ogień mało obu stronom szkodliwy. Jednak niedawno spłonął w skutku tego ognia jakiś magazyn rosyjski, a znów od pocisku rosyjskiego wszczął się pożar na okręcie francuzkim *Ulm*, stojącym podobno w przystani kwarantannowéj; pożar ten zaledwo stłumić zdołano. Wojska sprzymierzone cofnęły się więcéj ku Czarnéj z wyżyn bajdarskich, a z nad Czarnéj w dawne obozy pod Kamyszem i Bałakławą. Sprzymierzeni dla zabezpieczenia swoich stanowisk i leż zimowych, umocnili także wszystkie wąwozy wiodące w dolinę Bajdaru i na górną płaszczyznę Jajła, szczególniéj zaś przesmyk Phoros i wąwóz diabelski czyli Merdwinowa.—Na azyatyckiém polu walki jenerał Murawiew oblega ciągle Kars, a korpus ks. Bebutowa rozciągnąwszy się od Ardaganu przez Achalczyk aż do Kutais i w dolinę rzeki Rion, stoi frontem przeciwko Omerowi paszy, który posunąwszy jedynie korpus Fuat paszy w dolinę Rionu, resztę wojsk rozkłada na leże zimowe wzdłuż wybrzeży od Batum, aż do Redut-Kale i Suchum-Kale. Z powodu bowiem spóźnionéj pory roku, sam niemoże przedsięwziąść wyprawy do prowincyi rosyjsko-zakaukaskiéj, a spodziewa się, że taż sama zima zmusi jenerała Murawiewa do odstąpienia od Karsu. Przezorny Omer pasza obrał tak na leże zimowe jak i na podstawę swych działań wybrzeża morskie od Batum do Redut-Kale, gdzie z trudnością przez Rosyan atakowany, a w potrzebie przez flotę broniony być może i na niéj schronienie znaleść. Dnia 29 października odpłynęła z Warny reszta wojsk tureckich do armii Omera paszy przeznaczona.

Ostatnia depesza z Mikołajewa na rozkaz cesarski w Petersburgu ogłoszona, brzmi jak następuje:

„*Mikołajew 31go października godzina 10 wieczór.* Obóz nieprzyjacielski na ławie kinburnskiéj między miastem a przedmieściem, zupełnie zwinięto. Nie można z pewnością wiedzieć, jak silną załogę zostawił nieprzyjaciel w Kinburnie. Małe statki sprzymierzonych stoją jeszcze ciągle, lubo w mniejszéj jak wprzódy liczbie, w zatoce oczakowskiéj i krążą na limanie wpływając w ujścia Bohu i Dniepru, gdzie czynią wymiary, nie zapuszczając się jednak w górę tych rzek i nie dopływając nawet do miejsc, do których w pierwszych dniach docierały. Główny oddział floty stoi jeszcze ciągle na morzu przy ławie kinburnskiéj, lecz liczba jéj okrętów z każdym dniem się zmniejsza.“

— Szczegółowe wiadomości z krymskiego teatru wojennego sięgają także ze strony rosyjskiej do 20 października, jak to wczoraj wspomnieliśmy. Wyjątek z dziennika działań wojennych w Krymie od 14 do 20 października, przesłany przez ks. Gorczakowa a ogłoszony przez *Ruskiego Inwalida*, jest następującej osnowy:

„Nieprzyjaciel prowadził ciągle ogień przez te dnie od 14 do 20go października przeciw północnéj stronie Sebastopola; porobił strzelnice w bateryj Nr 8, oszańcował się w parowach Apollona i Uszakowa, w dawnej admiralicyi i w Korabelnai. Ogień jednak nieprzyjacielski czynił nam bardzo mało szkody, strata nasza z téj przyczyny wynosiła od 14 do 20 października dwóch zabitych żołnierzy, 14tu ranionych a 8 kontuzyonowanych.

Na naszem lewem skrzydle (w dolinie górnego Belbeku przed wzgórzami bajdarskiemi) nieprzyjaciel, zapewnie niepokojony z powodu wzmocnienia się wojsk naszych na brawem brzegu Belbeku, opuścił grzbiet wzgórz między Karłu i Kokkułus cofnął się po za wąwozy, gdzie stoi w sile trzech dywizyj piechoty; czwarta dywizya jest jeszcze w dolinie bajdarskiej. Reszta wojsk nieprzyjacielskich cofnęła się za Czarną i obsadziła Kamarę oraz wzgórza Hasfort i Feduchine; 10 zaś batalionów przeniesiono na górę Sapun. Kozacy nasi zajęli na nowo wzgórza między Karłu i Kokkułus; przednia straż nasza posunęła się do Kurtler-Foc-Sala.

Ruch nieprzyjacielskich statków przed Eupatoryą trwa ciągle; 15, 16 i 17go października wysiadała tam na brzeg jazda i piechota; lecz najznaczniejsza liczba wojsk sprzymierzonych wysiadła na ląd 18 października. Wieczorem dnia tego stała w przystani eupatorskiej 13 okrętów liniowych, 8 parowców i 46 statków przewozowych.

Jenerał-porucznik Wrangel dowodzący wojskami naszemi we wschodniej części Krymu rozłożonemi, donosi, że na wiadomość o przybyciu 10,000 świeżych żołnierzy nieprzyjacielskich do Kerczu, przedsiewziął rekonesans ku Kamysz-Burun i Serajmin, aby się o prawdzie téj wiadomoci przekonać. Kozacy nasi zbliżyli się do tych obydwóch miejsc bez żadnéj przeszkody ze strony nieprzyjaciela, wszędzie przed nimi ustępującego. Przy bliższych zwiadach i rozpoznaniach, okazało się, że ogół sprzymierzonych przy smętarzu żydowskim *bynajmniej* się niepowiększył, że 5 parowców stoi w przystani Kerczu, 3 pod Jenikale a jeden pod Kamysz-Burun. Do zatoki przed Teodozyą (Kaffą) przypłynęły dwa nieprzyjacielskie parowce; usiłowały one zbliżyć się do miasta lecz kilku strzałami z bateryj tego miasta zmuszone zostały do odpłynięcia na morze.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 listopada. Przedstawienie w dzień środowy, to jest 14go b. m. mające się składać z dwóch sztuk wesołych ze śpiewkami i komicznéj w cztery pary tańczonéj Polki, przeznaczone jest na dochód p. Martiniusa. Wątpić niemożna że trafny zapewne wybór sztuk, i gra zawsze tak naturalna beneficyanta, uprzyjemnią wieczór, który życzyć należy, aby się stał owocem jego zasług dla sceny niemieckiéj.

— Przed kilku dniami korespondent nasz wiedeński doniósł nam, że Cesarz Aleksander wracając do Petersburga *ominie* Warszawę, co téż w saméj rzeczy wedle ostatnich depesz nastąpić ma. Wszelako *Gazeta Szląska*, powtarzając te słowa naszego korespondenta przełożyła je wbrew przeciwnie: „*wird Warschau passiren.*“ Czy *Gaz. Szląska* takiego ma tłumacza, który po polsku nie umie?

— Największa na całym świecie czytelnia dzienników jest na Leicester-Square w Londynie, utrzymywana przez niejakiego Wylde. Trzyma ona 394 pism różnego rodzaju, między temi 276 angielskich i irlandzkich, 45 francuskich, 16 belgijskich, 2 tureckie, 1 rosyjskie, 39 niemieckich, 8 amerykańskich, 1 australskie. Prócz tego najświeższe depesze telegraficzne z całéj Europy w krótkich wyciągach wywieszane bywają w czytelni.

— Donieśliśmy już o zgonie arcybiskupa Mochilewskiego i Metropolity kościołów katolickich w Rosyi ks. Ignacego Hołowińskiego. Spodziewać się godzi, że ktoś ze znających go bliżéj, nie omieszka skreślić pracowity żywot tego kapłana i autora, zajmującego zarówno znakomite miejsce w kościele jak i w literaturze polskiéj. Nabożeństwo po śmierci tego Arcypasterza odbyło się w dniu 24 października w Petersburgu w kościele parafialnym św. Katarzyny, w obec licznie zgromadzonych katolików, między którymi byli ministrowie i posłowie zagraniczni, członkowie Rady państwa, Senatorowie i t. d. Mszę św. celebrował ksiądz Ferdynand Kahn biskup Terespolski, a mowę pogrzebową miał kanonik katedralny mohilewski ksiądz Iwaszkiewicz profesor akademii duchownéj katolickiéj. Ciało zmarłego złożono tymczasowo w sklepach kościoła św. Katarzyny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 10 listopada.* Metaliki 5-procent. $74^{5}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. 60. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $78^{1}/_{2}$. — dto $4^{1}/_{2}$-proc. $65^{1}/_{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $59^{7}/_{8}$. — Augsburg $113^{1}/_{2}$. — Londyn złr. 11 kr. 5. — Paryż $132^{1}/_{2}$. — Akcye Aankowe 944. — Akcye kolei żel. północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 10 listopada. Bankn. austr. żąd. $103^{2}/_{3}$, pł. $103^{1}/_{4}$. — Pruski kurant żąd. 115, płacą 114. — Ruble sr. nowe żądają 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe żąd. 120 płacą 119. — Cwancyg. stare żąd. 120, pł. 119. — Imperyały żąd. $37^{2}/_{3}$, płacą $37^{1}/_{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. 22, płacą. $21^{1}/_{2}$. — 20-franki żądają 36, płacą $35^{1}/_{2}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $101^{1}/_{2}$, płacą 101. — Listy zast. galic. z kuponam- żąd. $90^{1}/_{2}$, płacą. 90. — Listy Indemn. z kupon. ż. $68^{1}/_{4}$, płacą $67^{1}/_{3}$.

Kurs lwowski z dnia 7go listopada. Dukat holenderski złr. 5 kr. 13. — Dukat ces. złr. 5 kr. 17. — Półimperiał ros. złr. 9 kr. 3. — Rubel ros. złr. 1 kr. 42. Talar pruski złr. 1 kr. 40. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 13. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 90 kr. 24 m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. 90 kr. 54.

Kurs wiedeński z 9 listop. Metaliki $75^{1}/_{8}$. Nowa pożyczka 60. — Akcye Banku wiedeńsk. 950. Akcye kolei żelazn. północ. $204^{3}/_{8}$. — Agio od złota 18, od srebra $13^{1}/_{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 68. — Pożyczka ostatnia narodowa $78^{1}/_{2}$.

Kurs wrocławski z dnia 9 listopada. Banknoty austr. $90^{1}/_{4}$ żąd. — Bank. polsk. $87^{1}/_{12}$ ż. — Listy zast. polsk. daw 89 żądają, nowe 89 żądają. — Listy zastawne poznańskie 4-proc. $102^{1}/_{4}$ żąd dto $3^{1}/_{2}$-proc. $92^{1}/_{4}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska 82 d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Krym 7 listopada. Ks. Gorczakow donosi: Nieprzyjaciel nic nieprzedsiębierze; liczba okrętów sprzymierzonych przed Kamyszem jest dosyć znaczna. (Zapewne flota przed Kamyszem zwiększyła się statkami, które wróciły z pod Kinburnu. P. R. Cz.)

Gdańsk 9 listopada. „Vulture“ przybył tutaj. Opuścił on flotę 6go b. m. Eskadra tylko obserwacyjna pozostanie tam dla krążenia na morzu, reszta zaś okrętów baltyckich wróci do domu. Śnieg pada obficie.

Turyn 8 listop. Alfieri i Sostegno wybrani na prezydentów, Desembrois i Siccardi na wiceprezydentów senatu.

Ostatnia wiadomość z Tryestu z 9go mówi, że J. C. W. Arcyksiążę Ferdynand Maks. miał noc spokojną, znaczną część jéj przespał i czuje się lepiéj. Z wiadomości przez Marsylię i Konstantynopol z Krymu te tylko znajdujemy nowe szczegóły: gubernatorem Sebastopola mianowany zosał jenerał Levaillant; jenerał Bazaine spaliwszy wioski na półwyspie kinburnskim, gotuje się do powrotu do Kamyszu. (wiadomem to już jest z depeszy rosyjskiéj z Mikołajewa z 28go października). Gwardya francuska ma 5go listopada wsiąść na okręty i wracać do Francyi. Admirał Bruat ma również do Francyi na zimę powrócić.

Donoszą z Konstantynopola pod dniem 29 października przez Tryest, że reszta kontyngensu angielsko tureckiego znajdująca się jeszcze tutaj, odpływa do Kerczu. Obiegała także w Stambule wieść, że przednia straż armii Omera paszy, w sile 7000 pod jenerałem Stein, posunęła się nieco ku Kutais. Książe Newcastle (dawny minister wojny angielski) przybył do Czerkasyi. Dowódzcą wojsk tureckich w Karsie, mianowany został stanowczo Selim pasza.

Nord zamieszcza depeszę z Królewca z 7go listopada: Cesarz Aleksander nie pojedzie do Warszawy, 17go listopada oczekiwany jest w Petersburgu. Tymczasem *Fremden-Blatt* otrzymujący podobno niekiedy wiadomości z poselstwa rosyjskiego w Wiedniu, donosi, iż z Odessy Cesarz Aleksander uda się do Warszawy.

Constitutionnel podaje osnowę rozkazu dziennego wydanego przez księcia Gorczakowa w dniu 15 października. Chociaż wiemy, że w dniu tym książę Gorczakow wydał rozkaz dzienny do swéj armii, iż Krymu bronić będzie; osnowa jednak jego podana przez *Constitutionnela* nie zdaje nam się autentyczną, z powodów, które przytoczemy zamieszczając w następnym numerze ten wątpliwy rozkaz dzienny.

Times utrzymuje, że lord Stanley nie przyjął ofiarowanego sobie miejsca w gabinecie.

Według listu stambulskiego w *Constitutionnelu*, Sułtan zamierza zwiedzić na wiosnę Paryż i Londyn. Byłby to nader śmiały krok na drodze przeobrażenia Wschodu i uwierzyć temu nie łatwo.

Z Aten pod dniem 2 b. m. przywiózł parowiec do Tryestu wiadomości, że flotylla amerykańska złożona z 4ch fregat, 1 parowca i 1 mniejszego statku przybyła do portu pirejskiego i popłynie niebawem do Stambułu.

Przyjechali od d. 9 do 10 listopada.

HOTEL POLLERA. Kunz Franciszek urzęd. ze Lwowa. Szeligowski Franciszek z Zatora. Mizerski Adam wł. dóbr z Przeworska. Hofmann Jan z Wiednia. Blau Maurycy, Felthändler Henryk kupcy z Bilska. Hr. Kazimierz Łubiński wł. dóbr z żoną i córką z Poznania. Wernike Wilhelm kupiec z Drezna. Szymanowski Władysław, Zygmunt Olexon Gniewosz kapitan z Wiednia. Ks. Wrede Otto z Konti.

HOTEL DREZDEŃSKI. Dobrzańska Karolina obyw. z Wrocławia. Rubenkowski Franciszek obyw. z Warszawy. Krzyniecki Piotr obyw. z Tarnowa. Schaerff Wacław Antoni fabrykant z Mysłowic. Künzel Karol maszynista z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Michał hr. Stadnicki wł. dóbr z żoną z Ostendy. Henryka hr. Karnicka właścic. dóbr z córką z Drezna. Amalia Weigel żona c. k. urzędnina, Aniela Niedzielska, Józef Milleret dr. medyc. z Wiednia.

HOTEL SASKI. Klementyna bar. Hagien dziedzicka dóbr ze Lwowa. Ludwik Kryszkiewicz posiadacz dóbr z Galicyi.

(Nadesłane).

Ze Żywca (spóźnione).

JW. Ks. Józef Alojzy Pukalski, biskup tarnowski zakończył, w drugiéj połowie z. m. tegoroczną wizytę kan. w obwodzie Wadowickim z najpożądańszym skutkiem, ku wzbudzeniu ducha religijności i lojalności. Wszędzie witano i przyjmowano upragnionego arcypasterza z uczuciami i oznakami najszczerszego przywiązania i uszanowania, zwłaszcza w parafiach, gdzie znano już osobiście tego prawdziwie apostolskiego męża jako byłego wzorowego proboszcza i dziekana, znano z celujących prac Jego, z żarliwych kazań i wszelkich cnót katolickiego kapłana. Owe głosy, owe łzy radości, z któremi w Żywcu w pobliżu kościołka ś. Marka (dokąd na dniu 21go czerwca 1852 proboszcza swego nieodżałowanego wyniesionego na biskupstwo podobnież ze łzami ale łzami ciężkiego pożegnania i głębokiego smutku parafianie Żywieccy odprowadzali) przy bramie tryumfalnéj z napisem: „Benedictus, qui venit in nomine Domini“ po ósméj godzinie wieczornéj w wilią uroczystości Narodzenia N. Panny Maryi, najprzewielebniejszy arcypastérz został powitany, te głosy i łzy radości towarzyszyły przez oświetlony rynek miasteczka Żywca najprzewiel. ukochanemu ojcu, w processyi od parafian Żywieckich, od duchowieństwa i urzędników jak najliczniéj zebranych, prowadzonemu do świątyni Pańskiéj. Te uczucia, któremi w owéj chwili wszyscy pałali, nie dadzą się skreślić piórem ale doznać tylko sercem! A gdy od ółtarza znanym głosem pasterz dyecezyi pozdrowił owieczki, oznajmując im cel swego do nich przybycia, by je utwierdzić w wierze ś., aby takową statecznie wyznawali i podług niéj żyli, Bogu oddawali, co jest boskiego, a Cesarzowi, co jest cesarskiego, — wzdychania i łkania zapełniających dom Boży nie mogły się uciszyć. Rzadka to zaiste u ludu i rozrzewniająca była chwila! W następnych dwu dniach liczba pragnących ś. bierzmowania, która od ostatniéj biskupiéj wizyty roku 1837 w parafii Żywieckiéj 13,000 dusz liczącéj, nader znacznie wzrosła, tak była wielką, że w dalszych rzędach około kościoła klęczący, pomimo, że Najprzew. Pontyfikant aż do znużenia nieprzestannie zajmował się tym ś. aktem, do późnéj wieczornéj godziny czekać musieli, a jednak słyszano ich z uciechą mówiących: „Choćbyśmy w téj kamienistéj ziemi krwawe ślady wyklęczeć mieli, chętnie czekać będziemy, aż uczyni znak krzyża ś. na czołach naszych apostolską swą ręką ojciec nasz najukochańszy.“ — Były to dni najgorętszéj pobożności, w których oraz błagano Najwyższego o wszelką pomyślność dla Najmiłościwszego Monarchy i ojcowskich rządów Jego— były to chwile powszechnego rozczulenia!

Oto są najpiękniejsze pomniki, jakie lud wystawia Temu, który słusznie rzéc może: „Jam jest pasterz dobry!“ Pomniki, nie z marmuru lub śpiżu, lecz korzystniejszego daleko materyału, bo z czułych i wdzięcznych serc swoich! Mimowolnie ze łzą w oku wyznał pewien z widzów świeckich: Zazdroszczę kapłanom — nie mozołów w ich wzniosłem powołaniu — ale takowego panowania, nad sercami ludzkiemi! Bodajby wielu było takich Pasterzy, z tą pobożnością, pokorą i stałością! Słuchałby lud głosu ich i szedłby drogą Pańską; zbudowanoby Królestwo Boże na ziemi.

URZĘDOWE.

(1395) Konkurs-Ausschreibung. (3)

[Nro 286]. In dem Sprengel des Krakauer k. k. Oberlandesgerichtes sind 34 Auskultanten-Stellen und zwar zwanzig mit dem Adjutum jährlicher drei Hundert Gulden C. Mze und vierzehn ohne Adjutum erledigt.

Im Zwecke der Besetzung dieser Stellen, wird der Konkurs unter Bestimmung einer vier-wöchentlichen Frist von dem Tage der dritten Einschaltung dieser Kundmachung in die kaiserl. Wiener Zeitung gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre nach der Vorschrift des allerh. Patentes vom 3ten Mai 1853 Z. 81 d. R. G. B. eingerichteten Gesuche und zwar diejenigen, welche bereits angestellt sind, oder in dienstlicher Verwendung stehen, mittelst des Vorstehers ihrer vorgesezten Behörde bei dem Präsidium des Krakauer k. k. Oberlandesgerichtes zu überreichen, und in diesen Gesuchen die Nachweisung über die abgelegten Rechtsstudien die bestandenen Staatsprüfungen oder die abgelegte Richteramtsprüfung, die Sprachkenntniss, die bisherige Verwendung und tadellose Moralität zu liefern, und zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Beamten oder Advokaten des obbezogenen Oberlandesgerichtssprengels verwandt oder verschwägert sind.

Vom Präsidium des k. k. Oberlandesgerichtes.

Krakau den 24ten Oktober 1855.

(1384) Kundmachung. (3)

[N. 6949.] Wegen Lieferung des Papierbedarfes zu Drucksorten für die k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau auf das Verwaltungs-Jahr 1856.

Die k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau benöthigt für das Verwaltungs-Jahr 1856 das ist für die Zeit vom 1. November 1855 bis letzten Oktober 1856 folgende Papiergattungen zu Amtsdruckpapieren in den angegebenen Mengen:

		Grösse Breite — Höhe Wiener-Zoll.	
855	das ist Achthundert fünfzig fünf Riess Kleinkonzept-Maschinen-Schreibpapier	17	—13½
953	das ist Neunhundert fünfzig drei Riess Grosskonzept-Maschinen-Schreibpapier	18½	—15
27	d. i. Zwanzig sieben Riess Klein-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	17	—13½
73	d. i. Siebzig drei Riess Gross-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	18½	—15
1	d. i. Ein Riess Kleinpost-Maschinen-Schreibpapier	17	—13½
420	d. i. Vierhundert zwanzig Riess Klein-Median-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	22	—16½
86	d. i. Achtzig sechs Riess Gross-Median-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	23	—17
18	d. i. Achtzehn Riess Klein-Median-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	22	—16½
116	d. i. Einhundert sechzehn Riess Klein-Regal-Konzept-Maschinen-Schreibpap.	24	—18½
8	d. i. Acht Riess Super-Regal-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	26	—19
2	d. i. Zwei Buch Regal-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	24	—18½
30	d. i. Dreissig Riess Imperial-Konzept-Maschinen-Schreibpapier	29	—21½
12	d. i. Zwölf Riess Imperial-Kanzlei-Maschinen-Schreibpapier	29	—21½

Zur Sicherstellung dieses Bedarfes wird eine Konkurrenz mittelst schriftlicher Offerten bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau eröffnet.

Die Offerten sind versiegelt mit dem unten bestimmten Angelde, oder mit dem legalen Beweise, dass dasselbe bei einer Aerarial-Kasse zu diesem Zwecke erlegt worden ist, versehen unter Anschluss von vier Musterbögen jeder zur Lieferung angebotenen Papiergattung bis einschliessig Fünfzehnten November l. J. bei der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau zu überreichen, um mit der Aufschrift:

„Anbot zur Papierlieferung für das Verwaltungsjahr 1856“ zu bezeichnen.

Nach Ablauf des obigen Konkurrenztermines, das ist nach dem 15. November l. J. werden keine Offerte mehr angenommen werden.

Die Unterschriften der Offerenten sind mit dem Vor- und Zunamen, Charakter und Aufenthaltsort deutlich anzusetzen.

Die Offerten haben die ausdrückliche Erklärung zu enthalten, dass der Offerent die Lizitationsbedingnisse kennen, um denselben sich unbedingt unterziehen.

Die Offerte werden in Gegenwart der hiezu bestimmten Kommission eröffnet werden, die Lizitationsbedingnisse sind folgende:

1. Die k. k. Finanz-Landes-Direktion behält sich die Wahl vor, entweder die ganze offerirte Papiermenge, oder nur einen Theil hievon, und zwar sowohl bezüglich der verschiedenen Papiergattungen als auch in Absicht auf die Menge von jeder Gattung anzunehmen oder zurückzuweisen.
2. Nach Umständen werden auch Offerten auf einen Theil einer oder mehrerer Papiergattungen berücksichtiget werden.
3. Von den nach der Wahl der k. k. Finanz-Landes-Direkzion angenommenen Quantitäten ist der auf ein Vierteljahr entfallende Theil vorhinein im Laufe des ersten Monats eines jeden Quartals auf Kosten des Unternehmers an das Oekonomat der k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau abzuliefern. Eine Ausname tritt bei der Auslieferung für das erste Vierteljahr ein für welche der Lieferungstermin bis zum 15. Dezember d. J. bestimmt wird.
4. Die offerirten Papiere sind sowohl der Quantität als der Gattung nach genau, und die Preise in CMze nach dem Zwanzig Guldenfusse in Ziffern und Buchstaben in dem Offerte auszudrücken.
5. Die Qualität des abzuliefernden Papieres muss genau mit den vom Lieferanten vorgelegten von der k. k. Finanz-Landes-Direkzion gewählten, hiernach bezeichneten und dem Lieferanten zukommenden Musterbögen übereinstimmen. Auch können Musterbögen von den bisher verwendeten Papiergattungen in dem k. k. Finanz-Landes-Direktions-Oekonomate eingesehen werden.
   Sämmtliche Papiergattungen müssen aus Leinhadern und ohne Beimischung von fremden Stoffen haltbar und dauerhaft verfertigt sein, wie auch die angegebene Höhe und Breite genau enthalten.
6. Wird ein Angeld von fünf Perzenten des proponirten Preises der angebotenen Quantität gefordert, welches entweder im Baaren oder in öffentlichen nach dem letztbekannten Wienerbörse-Kurse (u. z. in Staatsschuldverschreibungen der beiden Lotto-Anlehen von den Jahren 1834 und 1839 nicht unter den Nominalbetrag) zu berechnenden österreichischen Staats-Obligationen in galizischen Pfandbriefen (es versteht sich von selbst, dass letzteren so wie Alten auf den Uiberbringer lautenden Obligationen die Coapons und der Talon angeschlossen sein müssen), oder aber in Kassa-Anweisungen zu leisten ist. Dieses Angeld muss bei einer Aerarial-Kasse deponirt, und der den Zweck der Hinterlegung genau bezeichnende Depositenschein der Kasse dem Offert angeschlossen werden. Offerte ohne diesen Depositenschein, oder ohne die oben geforderte Erklärung, dass der Offerent den Lizitationsbedingnissen sich unbedingt unterziehe, werden nicht berücksichtiget werden.
7. Ebenso wenig wird auf Offerte Rücksicht genommen werden, welche abweichende Nebenbedingnisse enthalten, diese mögen nun die Quantität des Papieres, oder die Art, oder die Zeit der Ablieferung betreffen.
8. Die Entscheidung wird über eingeholte Genehmigung des hohen k. k. Finanzministeriums erfolgen, daher die Offerenten bis dahin für ihre Anbothe verbindlich bleiben.
9. Die Depositenscheine werden bis zur Bestättigung oder Zurückweisung der Anbothe zur Sicherheit des Aerars zurückbehalten werden, wo sodann das deponirte Angeld im ersten Falle in die mit dem 10. Theile des ganzen Lieferungsbetrages zu leistende Caution eingerechnet, oder im andern Falle sogleich zurückgestellt werden wird.
10. Diese Caution, welche auf die in dem Absatze 6 der Lizitationsbedingnisse angegebene Art geleistet werden muss, und womit der Lieferant für alle aus dem Vertrage entspringenden direkten oder indirekten Ersatzleistungen zu haften sich verpflichtet, hat bis zur gänzlichen Erfüllung der unternommenen Lieferungs verbindlichkeiten erliegen zu bleiben, wo sie sodann gleich ausgefolgt werden wird.
11. Uiber jede geschehene und annehmbar befundene einzelne Theillieferung ist eine besondere Rechnung zu legen, und es wird der dafür entfallende Vergütungsbetrag gegen Skalamässig gestempelte von den zur Uibernahme des Papiers berufenen Oberbeamten koramisirte Quittung sogleich ausgezahlt werden.
12. Die Zurückstellung der Angelde zu den Offerten welche nicht berücksichtigt, oder nicht annehmbar befunden werden, die Auszahlung der Vergütungsbeträge für geschehene und annehmbar befundene Lieferungen, dann die Zurückstellung der Cauzionen nach gänzlicher Erfüllung der Vertragsverbindlichkeiten geschieht an die Offerenten und Lieferanten selbst, oder an deren legal sich als solche ausweisende Bevollmächtigten.
   Die diesfälligen von den Machtgebern eigenhändig zu unterfertigenden, und von der Personalgerichtsbarkeit derselben zu legalisirenden Vollmachten müssen aber jedes einzelne dieser Geschäfte besonders bezeichnen.
13. Die Ablieferung des Papiers hat vollzählig zu geschehen, das ist, der Riess Papier muss zwanzig Bücher, und ein Buch vier und zwanzig Bögen enthalten, und alle Gattungen müssen ohne Beifügung irgend eines Ausschusses geliefert werden.
   Die Papiere müssen in einzelnen Riessen, jeder Riess mit zwei Einlagsbögen versehen (welche jedoch zu der Anzahl von 480 Bögen, aus deren ein Riess zu bestehen hat, nicht gerechnet werden dürfen) und mit Bindfäden gebunden sein.
14. Da es nicht möglich ist, jede einzelne Lieferung sogleich bei der Abstellung bögenweise durchzugehen, und die allenfällige schlechte Qualität oder den Abgang des Papieres zu entdecken, so werden bei der Uibernahme einer jeden Lieferung von den Uibernahms-Commission sogleich einige einzelne Riesse ausgeschieden, genau durchgesehen und überzählt werden, deren Befund sodann für die ganze Lieferung in der Art zum Massstabe zu dienen haben wird, dass zum Beispiel wenn bei einer Uiberzählung von drei Riessen ein Abgang von zwei Büchern erhoben worden wäre, für eine Lieferung von 60 Riessen ein Abgang von 40 Büchern angenommen werden würde.
   Jedoch bleibt es dem Ermessen der Uibernahms-Commission anheimgestellt, wenn sie Gründe hiefür zu haben glaubt, auch die ganze jedesmalige Ablieferung genau durchzugehen und zu überzählen.
15. Alle Streitigkeiten, welche gegen das Erkenntniss der Uibernahmskommission, die aus den zwei Oekonomats-Oberbeamten, oder den sie vertretenden Individuen zu bestehen hat, über die Annehmbarkeit einer einzelnen ganzen oder theilweisen Lieferung entstehen sollten, werden durch eine von der k. k. Finanz-Landes-Direktion zu bestimmende Commi sion nach erfolgter Einvernehmung von Sachverständigen und des Lieferanten, oder seines Bevollmächtigten entschieden werden, welcher Entscheidung ohne weiteren Berufung Folge geleistet werden muss. Sollte gegen den Lieferanten entschieden werden, so hat derselbe auf nebstbei die allenfälligen Kosten dieser Kommission zu bestreiten.
16. Der auf die oben bemerkte Art erhobene Abgang oder das wegen schlechter Qualität oder sonstigen Mängel zurückgeschlossene Papier muss durch vollkommen qualitätmässiges mit dem Musterbogen genau übereinstimmendes Papier von derselben Gattung längstens innerhalb der Frist von vier Wochen ersetzt werden, wozu der Lieferant insbesondere verpflichtet wird.
17. Der Lieferant ist gehalten nach Umständen auch mehr Papier als er erstanden hat, um den Erstehungspreis zu liefern, und zwar über vorläufige vierwöchentliche Aufforderung, welche nach dem Erachten der Finanz-Landes-Direktion zu jeder Zeit geschehen kann, und zwar bis zu der Menge des 4ten Theils der ihm überlassenen und von ihm übernommenen Lieferung.
   Dagegen wird dem Lieferanten zugesichert, dass nicht weniger, als die ihm überlassene Lieferungsquantität, das von Finanz-Landes-Direktion benöthigten Papieres abgenommen werden wird.
18. Wird jede Vertragsverbindlichkeit als eine Hauptbedingung des Vertrages erklärt. Wenn eine oder die andere Bedingung nicht genau zugehalten, oder erfüllt werden sollte, so wird die k. Finanz-Landes-Direkzion berechtigt sein, den Vertrag entweder als gebrochen anzusehen, und die ferne Lieferung auf Kosten und Gefahr des kontraktbrüchigen Lieferanten einer Relizitazion auszusetzen, oder den Lieferanten zur genauen Zuhaltung der eingegangenen Vertrags-Verpflichtungen zu verhalten, oder aber das erforderliche Papier ausser dem Wege der Konkurrenz durch freien Handeinkauf ohne Einvernehmung des Lieferanten um welch' innen bestehende billige Preise beischaffen zu lassen, ohne das der Unternehmer gegen die getroffenne Wahl des aushülfsweise beizuschaffen nothwendig gewordenen Papieres oder gegen die für dasselbe zugestandene Preise die geringste Einwendung zu machen berechtigt ist.
   Ferner soll der Finanz-Landes-Direkzion das Recht den hieraus dem Allerhöchsten Aerar allenfalls erwachsenen Schaden, aus der Krakauer und der übrigen, wo immer vorfindigen Vermögen des Kontraktbrüchigen Lieferanten einzubringen, dagegen soll der Kontrachent auf den hiedurch etwa erzielten Vortheil keinen Anspruch haben.
19. Werden den bestätigten Lieferanten alle Rechtsmittel frei gelassen, die er aus dem Vertrage gegen das Allerhöchste Aerar in Anwendung bringen zu können vermeit.
20. Uiber dieses Lieferungsgeschäft wird ein Vertrag ausgefertigt werden werden, dessen Stempellung der Lieferant aus Eigenem zu bestreiten hat.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 23ten Oktober 1855.

(1394) Kundmachung. (3)

[Nro 27,461]. Zur Besetzung der an der Krakauer k. k. Jagellonischen Universität erledigten ordentlichen Lehrkanzel des französischen Zivilrechtes, dann des polnischen Rechtes und dessen Geschichte, mit welcher ein Jahresgehalt von 1200 fl. mit dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 1400 und 1600 fl. C. Mze verbunden ist, wird zu Folge Weisung des hohen Unterrichts-Ministeriums vom 6. Oktober 1855 Z. $\frac{14934}{915}$ die freie Konkurenz hiermit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Lehrkanzel, für welche die polnische Sprache als Vortragssprache festgesetzt ist, haben ihre Gesuche mit den nöthigen Angaben und Nachweisungen über Geburtsort, Alter, Religion und Stand, ferner über die zurückgelegten einschlägigen Studien, den Besitz der juridischen Doktorswürde, über allenfällige literarische Leistungen, die bisherigen Dienste und ein in jeder Hinsicht vorwurffreies Verhalten gehörig zu versehen, die etwa schon bestandenen Konkursprüfungen darin anzuführen, und endlich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit irgend einem Vorstande oder Fakultätsprofessor an der nemlichen Universität verwandt oder verschwägert sind.

Die Kompetenzgesuche sind längstens bis Ende November 1855 an die Krakauer k. k. Landes-Regierung zu leiten.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 27ten Oktober 1855.

Obwieszczenie.

[L. 27,461]. W celu obsadzenia zawakowanéj na ck. wszechnicy Jagiellońskiéj w Krakowie, zwyczajnéj katedry nauczycielskiéj prawa cywilnego francuskiego, daléj prawa polskiego i tegoż historyi, z którą połączona jest płaca roczna złotych reńskich 1200, z prawem posunięcia się w wyższe stopnie płacy o 1400 i 1600 złr, m. kon., rozpisuje się niniejszem w skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa oświecenia z dnia 6 października 1855 L. $\frac{14934}{915}$ konkurs.

Ubiegający się o tę katedrę nauczycielską, dla któréj mowa polska jako wykładowa ustanowioną jest, mają dokładnie zaopatrzyć swe prośby potrzebnemi datami i wykazami z miejsca urodzenia, wieku, religii i stanu, niemniéj z ukończonych szkół do tego potrzebnych. z posiadanej godności doktora praw, z podjętych prac literackich, z pełnionéj dotychczas służby i z zachowania się pod wszelkim względem beznagannego, daléj mają w nich wymienić egzamina konkursowe, jeżeli jakie już złożyli, i nakoniec dodać, czyli i w jakim stopniu z którym z przełożonych lub nauczycieli wydziałów tejże wszechnicy spokrewnieni lub spowinowaceni są.

Podania te mają być najdaléj do końca listopada 1855 roku c. k. Rządowi krajowemu w Krakowie przedłożone.

Z c. k. Rządu Krajowego.

Kraków dnia 27 października 1855 r.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
9	2	332"27	+ 4°9	82 8	wschodni słaby	pochmurno		+1°1	+4°9
„	10	332 34	+ 1 1	92 8	pn. wschodni „	pogoda			
10	6	332 17	+ 0 3	97 4	„ „	pochmurno	mgła		

Dodatek do N^ru 257 Dziennika „CZAS."

(1413) **Kundmachung** (1-3)

[N. 28,797.] Zu Folge Erlasses des h. k. k. Finanzministeriums vom 19. Oktober 1855 Z. 12,395 sind über Anordnung des hohen k. k. Ministeriums des Innern zur Bedeckung des Landes- und Grundentlastungs-Erfordernisses für Westgalizien und Krakau im Verwaltungsjahre 1856 und zwar:

für das Landeserforderniss neun Kreuzer und für die Grundentlastung zwölf Kreuzer, zusammen daher Ein und zwanzig Kreuzer von jedem Gulden sämmtlicher direkten Steuern, daher auch von der Einkommensteuer von stehenden Bezügen einzuheben.

Welche Verfügung mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird, dass die Einhebung dieser Gebühren im Wege der mit der Einhebung der direkten Steuern beauftragten Kassen und Aemter in der für die Einhebung dieser Zuschläge bisher vorgeschriebenen Weise einzutreten hat. — Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 30. Oktober 1855.

Obwieszczenie.

W skutek rozrządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 19 października 1855 L. 12,395 mają być na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w celu potrzeb krajowych i indemnizacyi dla Galicyi zachodniéj i Krakowa w roku administracyjnym 1856, a mianowicie:

na potrzeby kraju dziewięć krajcarów, a dla indemnizacyi dwanaście krajcarów, razem zatém dwadzieścia jeden krajcarów od każdego reńskiego wszelkich podatków stałych, a zatém także i od podatku dochodowego od stałych przychodów pobierane.

Które to rozporządzenie z tym dodatkiem do powszechnéj podaje się wiadomości, iż pobór tych należytości z dniem 1 listopada 1855 w drodze kas i urzędów do poboru podatków stałych upoważnionych w sposób dotąd do pobierania tychże dodatków przepisany nastąpić ma.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 30 października 1855.

(1431) **Kundmachung.** (1-3)

in Betreff der Einkommensteuer in der Stadt Krakau für das Verw.-Jahr 1856.

[N. 6094.] Nach dem mit dem hohen Finanz-Ministerialdekrete vom 8. Oktober 1855 Z. 17204 F. M. herabgelangten bereits öffentlich kundgemachten a. h. Patente vom 30. September 1855 ist die Einkommensteuer sammt den Zuschlägen zu derselben in dem Ausmasse und nach den Bestimmungen, wie sie für das Verw. Jahr 1855 vorgeschrieben wurden, auch im Verw.-Jahre 1856 zu entrichten.

Da jedoch die zur Bemessung der Einkommensteuer für das Verw.-Jahr 1855 vorgezeichneten Grundlagen im Verw.-Jahre 1856 eine Aenderung erleiden, so hat das hohe k. k. Finanz-Ministerium mit dem am Eingange erwähnten Dekrete Folgendes eingeordnet:

1. Den Bekenntnissen über das Einkommen der I. Klasse für das Verw.-Jahr 1856 sind die Erträgnisse und Ausgaben der Jahre 1853, 1854 und 1855 zur Ermittlung des sich ergebenden reinen Durchschnitts-Erträgnisses zum Grunde zu legen.

2. Die Anordnungen der §§. 21 und 22 d. a. h. Patentes vom 29. Oktober 1849 über die Einhebung der Einkommensteuer von den stehenden Bezügen der II. Klasse sind auch auf die von solchen Bezügen für das Verw.-Jahr 1856 welches mit dem 1. November 1855 beginnt, und am 31. Oktober 1856 endet, fälligen Beträge anzuwenden.

3. Die Zinsen und Renten der III. Klasse, welche der Verpflichtung des Bezugs-Berechtigten zur Einbekennung unterliegen, sind für das Verw.-Jahr 1856 nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31. Oktober 1855 einzubekennen.

4. Die Uebernahme, Prüfung und Richtigstellung der Bekenntnisse und Anzeigen für die Einkommensteuer, dann die Festsetzung der Steuergebühr liegt der k. k. Kreisbehörde ob, dagegen steht die Entscheidung über die Rekurse gegen die Steuerbemessung der k. k. Kreisbehörde der hohen k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau zu; endlich

5. Zur Ueberreichung der Bekenntnisse über das Einkommen, und zu jener der Anzeigen über stehende Bezüge wird mit Hinweisung auf den § 32 des a. h. Patentes vom 29. Oktober 1849 und auf die Bestimmungen der Vollzugs-Vorschrift vom 11. Jänner 1850 die Frist bis 31. Dezember 1855 bestimmt.

Die zur Ausfertigung der Bekenntnisse erforderlichen vorgedruckten Fassonsblanquete sind bei den hierortigen Grundämtern vorräthig, und werden den Parteien unentgeltlich verabfolgt.

Gleichzeitig wird den Steuerpflichtigen in Erinnerung gebracht, dass sie ihre Bekenntnisse nach besten Wissen und Gewissen auszufertigen haben. Derjenige, der in den Bekenntnissen ein der Steuer unterliegendes Einkommen verschweigt, oder dadurch, dass er die Fassion zur gehörigen Zeit zu überreichen unterlässt, sich oder einen andern der angeordneten Steuer zu entziehen sucht, oder in der Fassion die für die Steuerbemessung erheblichen Umstände in der Art unrichtig angibt, dass dadurch die Steuer gänzlich umgangen, oder mit einem minderen als dem vorschriftsmässigen Betrage bemessen wurde, wird nach §. 33 des Einkommensteuergesetzes mit dem dreifachen Betrage desjenigen Betrages, um den Steuergebühr verkürzt, oder der Gefahr der Verkürzung ausgesetzt wurde, gestraft.

Schlüsslich wird noch insbesondere bemerkt, dass in dem Falle, wo die Einkommensteuergebühren für das Verwaltungsjahr 1856 nicht vor dem Verfalle der ersten Einzahlungsrate d. i. bis Ende Jänner 1856 zur Vorschreibung gelangen könnten, bis zur Auftheilung der neuen Schuldigkeit die Einhebung und zwangsweise Eintreibung dieser Steuer im Grunde des von hiaraus unterm 17. Juli 1854 Z. 4444 kundgemachten hohen Finanz-Ministerialdekretes vom 26. Juni 1854 Z. 21328—2040 nach der Gebühr des Vorjahres stattzufinden hat.

Obwieszczenie

co do podatku od dochodu w mieście Krakowie na rok administracyjny 1856.

Według najwyższego Patentu z dnia 30 września 1855 przy Dekrecie Wysokiego Ministerstwa Finansów z dnia 8 października 1855 N. 17204 M. F. nadesłanego i do wiadomości publicznéj już podanego, podatek od dochodu wraz z dodatkami do takowego w r. 1855 według tego samego wymiaru i według tych samych rozporządzeń ma być opłacany, które na rok administracyjny 1855 były przepisane.

Gdy jednak zasady do wymiaru podatku od dochodów na rok administracyjny 1855 przepisane w roku administracyjnym 1856 zmianie uległy, przeto Wysokie c. k. Ministerstwo Finansów Dekretem na wstępie powołanym rozporządziło jak następuje:

1. Za podstawę do fassyj dochodu I. klassy na rok administracyjny 1856 mają służyć dochody i wydatki z r. 1853, 1854 i 1855 w celu wyrachowania dochodu czystego z przecięcia wypadającego.

2. Przepisy §§ 21 i 22 Najwyższego Patentu z dnia 29 października 1849 r. pod względem pobierania podatku dochodowego od dochodów stałych II. klassy wydane, mają również być zastósowane do kwot przypadających z tychże dochodów w roku administracyjnym 1856 poczynającym się z dniem 1 listopada 1855, a kończącym się z dniem 31 października 1856 roku.

3. Czynsze i renty klassy III. ulegające zobowiązaniu wyznania takowych przez uprawnionego do pobierania na rok administracyjny 1856, mają być wyznane stósownie do stanu majątku i przychodu od dnia 31 października 1855 r.

4. Odbieranie, sprawdzanie i prostowanie fassyj i doniesień co do podatku od dochodu, jak równie ustanowienie należytości podatkowéj, należy do c. k. Władzy obwodowéj; zaś rozstrzyganie rekursów od wymiaru podatku przez c. k. Władzę obwodową do Wysokiéj c. k. Dyrekcyi Finansów krajowych w Krakowie; nakoniec

5. Do podawania fassyj dochodu i doniesień o dochodach stałych przy odwołaniu się do §. 32 Najwyższego Patentu z dnia 29 października 1849 r. i przepisów rozporządzenia wykonawczego z dnia 11 stycznia 1850 r. wyznaczony zostaje *termin do dnia 31 grudnia 1855 r.*

Blankiety drukowane do wypisania fassyj posłużyć mające, znajdują się w tutejszych urzędach miejscowych i stronom bezpłatnie rozdawane będą.

Równocześnie przypomina się obowiązanym, iż wyznania swoje mają zamieszczać w fassyi według swojéj najlepszéj wiedzy i sumienności. Ktoby w fassyi nie zamieścił dochodu opodatkowaniu ulegającego, lub ktoby przez zaniedbanie podania fassyi w czasie właściwym siebie lub kogo drugiego usiłował uwolnić od podatku przepisanego, lub téż w fassyi okoliczności na wymiar podatku wpływające w ten sposób niedokładnie przedstawił, iżby przez to podatek albo wcale został pominięty lub téż w mniejszéj ilości był wymierzony niż przepis wymaga, ukarany zostanie w myśl §. 33 prawa o podatku dochodowym karą pieniężną wyrównywającą trzy razy wziętéj kwocie, o którą należytość podatkowa zmniejszoną lub na niebezpieczeństwo zmniejszenia wystawioną została.

W końcu nadmienia się jeszcze w szczególności, iż w przypadku, gdyby należytości podatku od dochodu na rok administracyjny 1856 nie mogły być rozpisane przed dniem płatności pierwszéj raty to jest do końca stycznia 1856, wtedy aż do rozpisania nowéj należytości, pobór i przymusowe ściąganie takowéj w moc Dekretu Wys. Ministerstwa Finansów z d. 26 czerwca 1854 r. L. 21328—2040, przez Władzę obwodową pod dniem 17 lipca 1854 r. L. 4444 ogłoszonego, ma mieć miejsce według należytości roku zeszłego.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 24. Oktober 1855.

Licitations-Ankündigung.

Die Gemeinde-Vertretung der k. k. Landeshauptstadt Krakau hat beschlossen, die Beischaffung von Markt-Buden und ungedeckten Ständen für die auf den hohen Orts bewilligten Krakauer Jahrmärkten erscheinen, den Verkäufer der eigenen Vorlehrung der letzteren und wo diese nicht Statt finden könnte oder wollte einem von Seite der Kommune kontraktlich zu bindenden Unternehmer um in vorhinein vereinbarte billigste Preise zu überlassen.

Wegen Beischaffung von derlei Marktbuden und Ständen an die sich meldenden Marktgäste durch einen Unternehmer wird am 4. Dezember l. J. 10 Uhr Vormittags bei dem Krakauer Magistrate im Bureau des I. Magistrats-Departements eine Lizitazionsverhandlung vorgenommen werden, zu welcher Unternehmungslustigen versehen mit einem Vadium von fünfzig Gulden CMze mit dem Beisatze eingeladen werden, dass die Bedingnisse der Unternehmung vor und am Tage der Lizitation bei dem I. Magistrats-Departements eingesehen, und dass auch vorschriftsmässig eingerichtete schriftliche Offerten eingebracht werden können.

Krakau am 29. Oktober 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

[N. 34,665.] Magistrat i wydział gminy c. k. miasta Krakowa postanowił dostawę kramów i odkrytych straganów dla sprzedających towary na jarmarkach przez wyższe władze dla m. Krakowa dozwolonych własnemu ich staraniu pozostawić, dla tych zaś, którzyby takowych sobie sprawić niemogli lub niechcieli dostawą za cenę poprzednio z gminą kontraktowo ułożoną przedsiębiorcy wypuścić.

Na dostawę tego rodzaju kramów i straganów dla przybywających na jarmarki, ogłasza się na dzień 4ty grudnia b. r. godzinę 10 przedpołudniem licytacya w Magistracie krakowskim I. departamentu odbywać się mająca, do któréj chęć przedsiębiorstwa mających, zaopatrzonych w Vadium złr. 50 m. k. z tym dodatkiem się wzywa, że warunki przedsiębiorstwa mogą być przed i po dniu licytacyi w I. departamencie przejrzane i że pisemne należycie sporządzone deklaracye przyjmowanemi będą. — Kraków d. 29 paźdz. 1855. (1423-1-3)

Kundmachung.

[N. 15,599.] Im Grunde h. Landes-Regierungs-Erlasses vom 29. Oktober 1855 Z. 28,991 wird am 19. November l. J. in der Kanzlei der Kreisbehörde in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr Vormittags eine öffentliche Lizitation im Zwecke der Sicherstellung der Beköstigung der Arrestanten des h. o. Straf- und Inquisitions-Hauses auf das V. Jahr 1856 abgehalten, und dabei für den Fall der Nothwendigkeit auch die Sicherstellung der Bespeisung der Häftlinge des Zwangs-Arbeitshauses verbunden werden.

Unternehmungslustige werden hievon mit dem Bemerken in Kenntniss gesezt, an dem zur Verhandlung bestimmten Termine versehen mit dem Vadium von 2500 fl. CMze zu erscheinen.

Krakau am 1. November 1855. (1415)

(1403) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[N. 912.] Zur Besetzung des bei dem k. k. Bezirksamte in Alt-Sandec Sandezer Kreises erledigten Postens eines Bezirksamts-Aktuars mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. CMze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandezer k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnortes bis 25. November l. J. einzusenden und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und Letztere auf diese Art nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde, endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Alt-Sandec verwandt oder verschwägert sind.

Sandez am 28. Oktober 1855.

(1419) **Konkursausschreibung** (1-3)

[N. 14,956.] Zur Besetzung der beim k. k. Rozwadower Bezirksamte in Erledigung gekommenen Bezirksamtsaktuarsstelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. CM. wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben. Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten juridisch-politischen Studien, der tadellosen politischen und moralischen Haltung so wie der Kenntniss der Landessprache im Wege der vorgesetzten Behörde oder falls sie in keinem öffentlichen Dienste stehen durch das k. k. Bezirksamt ihres Wohnortes bei der h. o. k. k. Kreisbehörde bis letzten November l. J. zu überreichen, und zugleich anzugeben, ob Sie mit irgend welchem Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

K. k. Kreisbehörde. Rzeszów am 2. November 1855.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 936.] Bei dem Bezirksamte in Bochnia ist eine Adjunktenstelle mit dem Gehalte jährlich 700 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Diensstelle wird der vierwöchentliche Conkurs vom Tage der dritten Einschaltung in das Zeitungsblatt „Czas" angerechnet ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben ihre an die h. k. k. Landes-Commission für Personalangelegenheiten der gemischten Bezirksämter in Krakau zurichtenden Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde an die Bochniaer k. k. Kreisbehörde einzusenden, und darin ihr Alter, Stand, Religion, Geburtsort, Sprachkenntnisse, zurückgelegte Studien und die bisherige Dienstzeit legal nachzuweisen; ferner haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Bezirksamtes in Bochnia verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 30 Oktober 1855. (1405-1-3)

(1426) **Ankündigung.** (1)

[N. 22,560.] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung einer neu auszuführenden 58 Klafter langen Sattelbrücke statt der gegenwärtigen baufälligen Jochbrücke N. 337 über den Skawa Fluss bei Sucha im Zuge der Karpatenhauptstrasse Makower Strassenbau Bezirkes eine Licitation am 19ten November 1855 in der Wadowicer k. k. Kreisbehörde-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 3867 fl. 19 ½ CMze und das Vadium 10% fl.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Kommission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10-percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

K. k. Kreisbehörde.

Wadowice am 2. November 1855.

Kundmachung. (1432-1-3)

[Nr. 27] Für den Bergsenat welcher bei dem zur Ausübung der Berggerichtsbarkeit berufenen Landesgerichte in Krakau bestellt wird, sollen durch das hohe k. k. Justizministerium zwei qualifizirte Beisitzer und ein Ersatzmann ernannt und dieselben bei folgenden Rechtsgeschäften den Sitzungen des berggerichtlichen Senates beigezogen werden.

1) Bei Erledigungen über Eingaben, welche das montanistiche Berg-und Hüttenwesen in Streitsachen betreffen und die nicht blos die Leitung des Verfahrens, sondern eine entscheidende Bestimmong über die Rechte der Partheien zum Gegenstande haben, oder einer höheren Berufung unterzogen werden können, als: Die Annahme einer Klage, jede Entscheidung über eine Verhandlung der Streittheile, die Ausfertigung der Vollstreitungsklauseln, dann die Erledigung von Exekutions- und Sicherstellungs-Gesuchen, insoferne alle diese Eingaben nach Vorschrift der Jurisdiktions- Norm überhaupt unter die Berggerichtsbarkeit gehören.

2) Bei Erledigung der nicht streitigen Bergbuchsachen.

Die Berathung über diese Rechtsgegenstände wird im Senate von einem Vorsitzenden, 2 Richtern und 2 berg- und hüttenmännischen Beisitzern stattzufinden haben.

Diese A. h. genehmigte Massregel soll dem berg-und hüttenmännischen Publikum die Beruhigung verschaffen, dass die besonderen Interessen desselben bei Ausübung der Gerichtsbarkeit möglichst gewahrt seien und somit das Vertrauen zu den Gerichtsbehörden erhöhen und befestigen.

Damit dieser Zweck aber erreicht werde, müssen die berggerlichtlichen Stimmführer aus dem Stande der Berg- und Hüttenleute die entsprechende Befähigung besitzen und durch die freie Wahl der Berg- und Hüttenwerksbesitzer in Vorschlag kommen.

Nachdem die Einleitung dieser Wahl mit dem hohen Finanzministerial-Erlasse vom 8 Oktober 1855 Zahl $\frac{8002}{1042}$ V. der k. k. prov. Berghauptmanschaft zu Wieliczka übertragen wurde; so werden nun sämmtliche Besitzer wirklich verliehener oder konzessionirter, montanistischer Berg-und Hüttenwerke aus dem Sprengel des landesgerichtlichen Bergsenates in Krakau hiemit aufgefordert, sich zu diesem Behufe am 3ten Dezember l. J. Vormittags 9 Uhr in der Stadt Krakau und zwar in dem Gebäude der hohen k. k. Landesregierung zu versammeln.

Die Wahl wird von dem k. k. prov. Berghauptmanne geleitet und es ist für dieselbe Folgendes bestimmt.

1) Für die, nicht eigenberechtigten Berg- und Hüttenwerksbesitzer haben ihre gesetzlichen Vertreter bei der Wahlversammlung zu erscheinen, den eigenberechtigten Besitzern aber steht es frei, an derselben persöhnlich theilzunehmen oder sich dabei, durch gehörig Bevollmächtigte vertreten zu lassen, was bei einem gesellschaftlichen Besitzstande jedenfalls geschehen muss.

2). Von jenen privatgewerkschaftlichen oder ärarischen Berg- und Hüttenwerken, welche eine eigene leitende und Rechnungsführende Verwaltung haben, ist der durch ordentliches Anstellungs-Dekret legitimirte Vorstand derselben berechtigt, an der Wahlversammlung theilzunehmen, wenn der Werksbesitzer oder höhere Direktions-Vorsteher nicht anwesend sein sollte.

Die doppelte Vertretung eines Werksbesitzers ist unzulässig.

3) Das wegbleiben von der öffentlich ausgeschriebenen Wahlversammlung berechtigt den Ausbleibenden zu keiner, wie immer gearteten Reklamation oder Anfechtung des Wahlaktes,

4) Wählbar ist jeder, der nach seiner persönlicher Befähigung der Bestimmung eines berggerichtlichen Stimmführers zu entsprechen vermag, der seit mindestens einem Jahre ein Berg- oder Hüttenwerk im Wahlbezirke selbst besitzt, oder durch 5 Jahre ein solches als leitender Beamter verwaltet hat, mindestens 30 Jahre alt, eigenberechtigt ist und sich keiner entehrenden Handlung schuldig gemacht hat.

5) Die Wahl findet durch mündliche Abstimmung der anwesenden Wahlberechtigten, ohne Rücksicht auf den Umfang ihres montanistischen Besitzes statt.

6) Als gewählt sind diejenigen anzusehen, welche die absolute Stimmenmehrheit für sich haben, wird eine solche nicht erzielt, so sind alle jene, auf welche mindestens ein Viertel der Stimmen fällt, als Vorgeschlagen zu betrachten, aus denen der Herr Justitz Minister über Antrag des Oberlandes-Gerichtes die Stimmführer und den Ersatzmann bezeichnen wird.

Bis zur Erzielung dieses letzten Resultates muss der Wahlakt in der Art fortgesetzt werden, dass nur über die in relativer Stimmenmehrheit stehenden abgestimmt wird.

7) Wie lange die Funktionen der ernannten Stimmführer zu dauern haben, und in welcher Art und Weise die neuerliche Wahl derselben vorzunehmen sein werde, darüber sollen nachträglich die gesetzlichen Bestimmungen erfliessen.

8) In welchen Fällen der Ersatzmann einen Stimmführer zu vertreten und wie das Landesgericht dessen Einberufung zu veranlassen haben werde, wird das Oberlandesgericht bestimmen.

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium erwartet mit Zuversicht, dass das Berg- und Hüttenmännische Publikum werde die besondere Rücksichtsnahme, welche durch das Institut der Bergsenate seinen Interessen gewährt wird, durchrege, besonnene und wohlüberlegte Theilnahme an der Wahl der Stimmführer zu würdigen wissen.

Von der k. k. prov. Berghauptmannschaft.

Wieliczka am 31ten Oktober 1855.

(1402) Konkurskundmachung. (3)

[N. 7338.] Auf den Staats-und Fondsgütern im Bereiche der k. k. Finanz-Landes Direktion für das westliche Galizien und das Grossherzogthum Krakau, sind mehrere Försterstellen und zwar Eine I. Klasse und 3. Stellen II. Klasse in Erledigung gekommen.

Mit der Förstersstellen I. Klasse ist ein Gehalt jährlich 300 fl. und mit einer Förstersstelle II. Klasse ist der Gehalt von 200 fl. CM. im Baaren; ferner für jede Förserstelle I. oder II. Klasse der Genuss einer Naturalwohnung; der Bezug jährlich 10. u. öst. Klaftern harten Prügel oder weichen Scheiterholzes im Anschlagswerthe von 15 fl.; der Genuss eines Joches Garten und zwei Joch Wiesengrundes im Anschlagswerthe von 15 fl. und eines Joches nicht zu vertaxirenden Wiesengrundes; dann für die Erhaltung eines Dienstpferdes im Geldpauschale von 77 fl. CM., und der Genuss von 1 1/3 Joch Wiesengrundes; endlich ein Kanzleipauschale nach Umständen von jährlich 2 fl. oder 3 fl. CM., zugleich aber die Verpflichtung zur Leistung einer dem Betrage des baaren Jahresgehaltes gleichkommenden vorschriftsmässig sicherzustellenden Dienstkaution verbunden.

Zur Bewerbung um diese Stellen wird der Konkurs bis 10. Dezember d. J. eröffnet.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit der Dokumentirten Nachweisung über ihr Lebensalter, die bisherige Dienstleistung, die Moralität, dann körperliche Tauglichkeit zum Forstdienste, über ihre theoretischen und praktischen Kenntnisse im Forstfache, dann über ihre Sprachkenntnisse belegten Gesuche, in denen zugleich anzugeben ist, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem hierländigen Reichs, Domainen, Forst, oder Finanzbeamten verwandt oder verschwägert ist, bis zum bezeichneten Konkurstermine im vorgeschriebenen Dienstwege bei dieser k. k. Finanz-LandesDirektion zu überreichen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 25. Oktober 1855.

(1385) Konkurs-Kundmachung. (3)

[N. 7296.] Bei der k. k. Landeshauptkasse in Krakau ist eine Offizialsstelle mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. und mit der Verpflichtung zur Leistung einer Kaution im Gehaltsbetrage provisorisch zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen oder eventuell um eine, mit der Verpflichtung zur Kautionsleistung im Gehaltsbetrage verbundene provisorische Offizialsstelle mit dem Gehalte jährlicher 600 fl. und 500 fl. oder eventuell um eine Amts-Assistentenstelle mit dem Gehalte jährlicher 400 fl., 350 fl. oder 300 fl. haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der vorgeschriebenen Studien, der mit gutem Erfotge abgelegten Prüfung aus der Statsrechnunswissenschaft, dann der gut bestandenen Kassaprüfung und ihrer bisherigen Dienstleistung unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Beamten der Krakauer Landeshauptkasse verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis letzten November 1855 bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Krakau am 16. Oktober 1855.

Inseraty.

Podziękowanie. (1407)

W przeciągu kilkoletniéj chronicznéj choroby mojéj, będąc leczoną przez najdoskonalszych i najsławniejszych lekarzy, gdy w końcu i ci chorobę moją za nieuleczoną uznali i już krótki czas życia mi naznaczyli, natchnieniem z Niebios pielęgnująca mnie przyjaźń w tak okropnym stanie życia mego jeszcze w powszechnéj sławie Wielm. Seweryna Nowińskiego ratunku dla mnie szukała. Jego to biegłości w sztuce lekarskiéj a nadewszystko Jego szlachetności duszy, wzniosłym serca uczuciom, Jego troskliwości, podjętéj pracy, niezmordowanéj wytrwałości, cierpliwości i gorliwym usiłowaniom winna jestem życie i zdrowie, których dziś używam, a którego odzyskanie tyle zawsze utrudnia ciągła i ciężka praca, do któréj położenie moje i potrzeba utrzymania, zmuszając mnie ustawicznie, nie dozwalają mi tego tak dla osłabionych sił moich potrzebnego spoczynku. Zaledwie wróciłam do stanu, w którym chociaż z wielkiém utrudzeniem i natężeniem mogłam w zawodzie méj pracy postępować, zachorowałam znowu w tym roku na ciężką cholerę, z któréj gorliwe tylko usiłowania dobrodzieja mego uwolnić mnie zdołały, gdy powtórnie wkrótce wpadłam w okropną recydywę cholery, do któréj się przyłączyło zapalenie kiszek i krwawa dissenterya tak, iż zdawało się, że wszelki dla mnie ratunek już jest niepodobnym; lecz i z tego już prawie ostatecznego niebezpieczeństwa wyrwała mnie doznana po tyle razy gorliwość, usilność i biegłość mego łaskawego lekarza. Za najświętszy przeto mam sobie obowiązek złożyć największemu dobrodziejowi memu W. Sewerynowi Nowińskiemu publiczne podziękowanie za wszystkie dowody łaskawéj Jego troskliwości, podjętych trudów i starań około zdrowia mego przez przeciąg czasu lat sześciu z najszczérszém zapewnieniem, iż téj wdzięczności, którą przejęta jestem w miarę chęci moich i uczuciów serca mego nigdybym dostatecznie ani usty wyrazić ani ręką skréślić nie potrafiła.

Lwów dnia 30 października 1855 r.

Radel Antonina.

W drukarni zakładu nar. Ossolińskich, nakładem W. Manieckiego, opuściła prassę i jest do nabycia:

KSIĄŻKA
DO NABOŻEŃSTWA I CZYTANIA DUCHOWNEGO

pod tytułem:

DROGA DO SZCZĘŚCIA PRAWDZIWEGO.

Za aprobacyą Zwierzchności duchownéj Archid. lwow. obrz. łac.

Dziełko to może zastąpić kilkanaście innych książek, ponieważ to co w kilkunastu książkach trzeba szukać porozrzucaném, znajduje się w téj jednéj najtroskliwiéj zebrane, tak że każdego życzeniom odpowiada; podzielone jest na cztéry części, w których zawierają się:

Nauki o cnocie.—Nauki o pobożności.—Nauki o życiu dzienném cnotliwego i pobożnego chrześcianina. — Nabożeństwa w domu bożym. — Nauki i modlitwy przy przyjęciu śś. Sakramentów.— Nabożeństwa na wszystkie święta Pańskie w przeciągu całego roku kościelnego przypadające.— Nabożeństwa do N. P. Maryi, Matki Bożéj, podług Jéj świąt w przeciągu całego roku.— Nabożeństwa do Świętych Pańskich porządkiem ułożone, jako to: Do śś. Apostołów, do śś. Męczenników, do śś. Wyznawców, Patronów młodzieży i t. d.— Nabożeństwa do śś. Panien.— Nabożeństwo tygodniowe, na każdy dzień w tygodniu rozłożone.— O modlitwie ustawicznéj, czyli o sposobie chwalenia Boga przez dopełnienie wierne obowiązków stanu i t. d.— Nabożeństwo nieszporne i wieczorne.— Nauki o rzeczach ostatecznych.— O nabożeństwie pogrzebowém i t. d.

Oprócz tych wszystkich nauk, modlitw, litanij, godzinek i psalmów, znajduje się samych nabożnych pieśni sto ośmdziesiąt.

Książka ta obejmuje 60 arkuszy ścisłego druku, a kosztuje (netto) w drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich u nakładcy, tylko **2 złr. m. k.** (to jest po dwa krajcary za każdy arkusz druku i papieru).—**Na papierze pięknym trwałym welin 2 złr. 30 kr. m. k.**

Biorący od razu 5 egzemplarzy otrzyma szósty bezpłatnie. Biorący od razu 10 egzemplarzy otrzyma 2 egzemplarze bezpłatnie i 3 piękne obrazki jako premia w dodatku. — Podpisany załatwia odwrotną pocztą wszelkie obstalunki; przesyła na żądanie pojedyncze egzemplarze do przejrzenia, i rozdaje każdemu gratis: Spis rzeczy téj książki, zawierający szczegółowo wszystkie nauki, modlitwy, litanije i pieśni, obejmujący arkusz ścisłego druku. — We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1855 roku.

W. Maniecki,

(922--10) uprzyw. dzierżawca drukarni zakł. Ossolińskich.

Ważna wiadomość
dla P. T. właścicieli dóbr i Agronomów!

Guano Peruwiańskie.

Otrzymawszy świéży transport prawdziwego nawozu, zwanego **Guano Peruwiańskie** tak słynnego w świecie agronomicznym i z najpomyślniejszym skutkiem w pogranicznym Szląsku jak równie w Saksonii i w całych Niemczech powszechnie do uprawy gruntu używanego; poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić o tém Panów właścicieli dóbr i Agronomów, aby przy zbliżającéj się porze do gnojenia rzepaku, wcześnie w zapas tego wybornego środka nawozu zaopatrzyć się mogli; zaręczając przytém za prawdziwość **Guana** tego wprost z Londynu od PP. Gibbs et Sons do podpisanego domu komissowo-spedycyjnego przesłanego, i którego tak w mniejszéj jak większéj ilości, wraz z objaśnieniem stósownem właściwego sposobu użycia nawozu tego (w osobnéj w tym celu przez sławnego chemika „J. C. Nesbita“ napisanéj a w przekładzie polskim wyszłéj broszurze zawartém), po cenie najumiarkowańszéj nabyć można.

Józef Adler,

(1079-4-20) przy ulicy S. Jana, pod L. 462 na 2 piętrze.

Neuer Vorrath!
ENGLISCHE PATENT-LEINWAND

(zur Zeit in der Industrie-Ausstellung Gruppe III. aufgestellt (Oestereich) in Paket 1 fl. und doppelt starke 2 fl. gegen jede Art *Gicht, Rheumatismus, geschwollene Glieder, Rothlauf, Krampf*, besonders *Kreuz*- und *Rückenschmerz* Allein echt zu bekommen bei Teofil Seifert in Krakau Hauptplatz N. 21. (1377-1-3)

HANDEL
ALOJZEGO SCHWARZA

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 22 5/6,

poleca świeżo sprowadzone z **fabryk zagranicznych towary bławatne bogatego doboru i najmodniejsze zarzutki paryzkie dla Dam.**

Ma téż znowu dostatni zapas *czysto lnianych i konopnych płócien webowych, kopowych, stołowéj bielizny, chustek do nosa, batystów* i t. p., wyrobu ręcznego. — **PO CENACH UMIARKOWANYCH.** (1303-4-8)

GŁÓWNY SKŁAD

z Azyi saméj przywiezionego i według doświadczeń jedynie skutecznego

prawdziwego Perskiego Proszku na owady

znajduje się przy ulicy Strauchgasse Nr. 247/8 w mieście

u JANA ZACHERLA w Wiedniu.

Składy zaś poszczególne są:

w Brodach u H. W. Kloebersa synów. w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza. w Kołomyi u Kajetana Rożańskiego.
w Białéj u Jas. Bergera. w Krakowie u T. Goreckiego. we Lwowie u Fryd. Schubutha.
w Bochni u Pawła Niedzielskiego. w Jagielnicy u A. Gansa. w Tarnowie u A. Beyera. (908-13-14)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA
tojest kapitału czyli pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo

„ASSICURAZIONI GENERALI“
W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabespieczeniem życia, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanéj Tontiny trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawićby mogła;* prócz tego *ojcom familii, ktorzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą;* jakotéż *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jéj zabezpieczeniach udział biorącym *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyć nie potrafi,* a podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela najchętniéj wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“

pełnomocny zastępca

(1021-10-20) ***J. B. Goldmann*** w Tarnowie.

Nowo przybyłe przesyłki.

Dra Borchardta
MYDŁO ZIOŁOWE
w opieczętowanych paczkach po 24 kr. m. k.

Dra Suina de Boutemard
WONNA PASTA ZĘBOWA
w 1/1 i 1/2 paczkach po 40 i 20 kr. m. k.

Dra Hartunga
POMADA ZIOŁOWA
w zapieczętowanych paczkach po 30 kr. m. k.

Gdy obok rzeczone c. k. austryackie uprzywilejowane przedmioty dla ich sprawdzonych własności, w upodobaniu będące różnostronnie nasladowanemi są i pod przyswojonemi oznakami i etykietami, dla puszczenia w obieg podawanemi bywają, raczą przeto szanowni używacze tych przedmiotów przy ich zakupnie dokładnie baczyć na tak licznie uzewnętrzniony sposób opakowania jako też na nazwiska Dra ***Borchardta*** (mydło ziołowe), Dra ***Suina de Boutemard*** (pasta zębowa) i Dra ***Hartunga*** (pomada ziołowa).

Jedyny skład u **Józefa Bartla** w Krakowie. (1223--3)

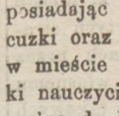
ZDANIE
O WODZIE DO UST ANATHERIN

wynalazku

Dentysty Poppa,

(wyrażone przez *Juliusza Bonté* Korespondencya Wrocł., Wrzesień 1855.)

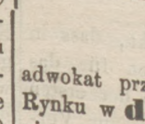
W naszch lekarskich stowarzyszeniach i zebraniach, gdzie potępiono tyle tajnych środków lekarskich, oddają należytą sprawiedliwość wodzie do ust zwanéj *Anatherin* wynalazku Poppa dentysty w Wiedniu, w mieście przy ulicy Goldschmidtgasse N. 604. Tutaj w Wrocławiu, gdzie wodę tę wielu, częstokroć bardzo znakomitych lekarzy rozbierało dokładniéj, a potém zalecało do użycia, widzieliśmy piękne dowody jéj skuteczności. Kiedy tyle innych lekarstw do ust i zębów uważanych bywa za utwór spekulacyi i chęci zysku, wodę ustową *Anatherin* wszyscy biegli w sztuce poczytują i uważają za niezawodne lekarstwo do zębów i ust, szczęśliwie skombinowane na zasadach racyonalnych i chemicznych. W ogóle wszystkie podobne wyroby austryackie odznaczają się pewnością, występują bez pretensyi i właśnie dla tego zarabiają sobie rychło trwałe zaufanie. (1366-1-6)



Fortepiano jest z wolnéj ręki do sprzedania lub wynajęcia bliższa wiadomość w handlu Józefa Riedel.

Wykształcona guwernantka,

posiadając prócz języka polskiego, język niemiecki i francuzki oraz muzykę na fortepianie, pragnęłaby dawać tu w mieście lekcye prywatne, lub nawet wejść w obowiązki nauczycielki na wsi. Zgłosić się w tym przedmiocie można do Księgarni katolickiéj. (1410-1-3)



Karet dwie jedna na wiszących druga na leżących resorach słynnéj fabryki Engla w Wiedniu, niemal nowych i doroszka kryta używana, są do sprzedania w domu pod Nem 182 przy ulicy Grodzkiéj. (1404-1-3)

DR ZYBLIKIEWICZ

adwokat przy sądach krakowskich mieszka w głównym Rynku w **domu p. Kirchmajera** na drugiém piętrze. (1429-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.